

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 602.500

Berlin nie zrezygnował... Pogotowie mocarstw zachodnich skłoniło Niemcy tylko do odroczenia agresywnych zamiarów

Konflikt z Polską to wojna europejska

LONDYN, 5 sierpnia. (PAT). Omawiając na marginesie przemówienia lorda Halifaxa stosunki polsko - niemieckie, korespondent dyplomata. „Manchester Guardian” oświadcza, że czwartkowe przemówienie ministra spraw zagranicznych W. Brytanii w izbie lordów jest powszechnie uważane za najbardziej realistyczny przegląd sytuacji międzynarodowej.

Słowa jego O PRZYSZŁYCH KRYTYCZNYCH TYGODNIACH uważane są za bardzo na czasie, albowem ostatnio istniała tendencja uważania, że Hitler został pohamowany i że niebezpieczeństwo zbrojnego konfliktu w Europie w roku obecnym jest niewielkie. Coprawda pogotowie wojenne mocarstw zachodnich i ich sojusze z Polską skłoniły Niemcy do pewnej ostrożności, a nawet może na pewien czas zdołały odstraszyć Niemcy od usiłowania zagarnięcia Gdańska, ale bynajmniej nie ma powodów do przypuszczeń, że szersze zamiary niemieckie we wschodniej Europie, t. zn. zniszczenie Polski i podbój Rumunii ZOSTAŁY ZANIECHANE.

Nie jest nawet pewne czy akcja, jaką Niemcy zamierzają podjąć w Gdańsku została odłożona na dłużej, aniżeli tylko na parę tygodni.

Obecne przygotowania wojskowe Niemiec, podjęte zostały może celem udzielenia żądaniom niemieckim możliwie najsilniejszego poparcia, bez uciekania się do użycia przemocy. Ale najnowsze oznaki wskazują, że Niemcy zamierzają obrnąć bardzo niebezpieczny kurs i

zmusić Polskę w ciągu najbliższych tygodni do wyboru między WOJNĄ A ODDANIEM

WOLNEGO MIASTA. W Londynie panuje pogląd, że Polska, o ile zmuszona zo-

stanie do wyboru, będzie wolała wojnę, aniżeli kapitulację, która oznaczałaby koniec jej

niepodległości. Jasno zdają sobie sprawę w Londynie, aczkolwiek może mniej jasno w Berlinie, że niemiecko - polski konflikt automatycznie i natychmiast doprowadziłby do PÓWSZECHNEGO KONFLIKTU.

Strang wraca do Londynu

Konferencje w Moskwie są dostatecznie zaawansowane

LONDYN, 5 sierpnia. (PAT). Jak się dowiaduje agencja Reutersa, dyrektor Strang w przyszłym tygodniu opuści Moskwę, wracając do Londynu.

Powodem odwołania naczelnika Stranga jest zarówno nawał pracy departamentu środkowo-europejskiego w Foreign Office, którym, jak wiadomo,

Strang kieruje, jak i okoliczność, że zdaniem amb. Seedsa rokowania moskiewskie są już na tyle zaawansowane, że toczyć się będą mogły nadal już bez udziału specjalnego wysłannika.

Dyr. Strang odbył 14 rozmów z komisarzem Molotowem.

LONDYN, 5 sierpnia. (PAT). Francusko-brytyjska misja wojskowa udająca się do Moskwy opuściła Londyn dziś w godzinach popołudniowych. Członkowie misji wyjechali pociągiem do Tilbury, gdzie wsiadają na statek, który zawiezie ich do Leningradu.

Polityka t. zw. pacyfikacji drogą koncesji skończyła się. — Niektórzy członkowie gabinetu brytyjskiego może jeszcze w głębi duszy tęsknią za taką polityką.

Ale oni są w mniejszości. — Nawet gdyby nie byli w mniejszości, trudno byłoby sobie wyobrazić, aby tego rodzaju politykę można było obecnie zastosować w życiu.

BERLIN, 5 sierpnia. (PAT). Gwałtowna kampania antypolska, prowadzona przez urzędowe niemieckie ośrodki informacyjne, trwa w niezmiennym sile.

Jako nowy moment zanotować należy powoływanie się od dnia dzisiejszego na nieznaną bliżej, dyrygowane pisma czeskie, donoszące o przesładowaniach czechów na Zaolziu przez Polaków.

BERLIN, 5 sierpnia. (PAT). Teraz dopiero napływają wiadomości o szerokiej fali liczących rewizji, przesłuchań policyjnych i aresztów, przeprowadzonych przez tajną policję państwową we wszystkich oddziałach związku Polaków i stowarzyszeń polskich w Westfalii w drugiej połowie lipca.

Osobom przesłuchiwanym za kazuje się opuszczać stale miejsce zamieszkania oraz donieść komukolwiek o fakte i przedmiocie przesłuchiwań policyjnych.

Zbyt długa... miarka



Kłęczą od lewej: Halifax — Hitler (miejzy) — Goebbels — Goering. Stoją od lewej: Chautemps — Roosevelt — Lebrun — Mussolini — Beck — Daladier — Chamberlain — Bonnet

Francja walczy z antysemityzmem

PARYŻ, 5.8. (ZAT) — Sąd paryski skazał na miesiąc aresztu i 500 franków grzywny niejakiego Francois Etienne'a, wydawcę antysemickiego pisemka „Pay Libre” i współzałożyciela grupy p. n. Francuska Partia Narodowo-Socjalistyczna, za rozpowszechnianie ulotek antysemickich.

Sędzia zaznaczył w motywach wyroku, że wymierzył Etienne'owi karę najniższą, uwzględniając zapewnienie Etienne'a w toku przewodu sądowego, że więcej nie będzie uprawiał tego procederu.

Odsłonięcie tablicy ku czci Marsz. Piłsudskiego

ZURYCH, 5.8. (PAT) — Dziś odbyło się z inicjatywy poselstwa R. P. w Bernie uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Marszałka Piłsudskiego na domu przy ul. Auf der Mauer 13, w którym w roku 1914 Marszałek przebywał i gdzie znajdowało się centrum organizacji strzeleckich w Szwajcarii oraz punkt zborny dla legionistów z całej zachodniej Europy w chwili wybuchu wojny.

6 SIERPNIA

Największa część dawnej Rzeczypospolitej wraz ze stolicą była we władaniu Rosji, więc też każdy plan podważenia narodu do walki o niepodległość mógł jedynie swe wysiłki tu kierować. Na podstawie informacji przypuszczano, iż z chwilą wybuchu wojny Rosja opuści ziemie, leżące po lewej stronie Wisły, które staną się terenem działania samodzielnej masowej akcji powstańczej. Piomień rewolucji i spontaniczność faktu przeszkodziła wtargnięciu na ziemie polskie armii niemieckiej i uchroniła naród od skutków wojny. Błyskawiczność czynu polskiego uniemożliwiła dokonanie mobilizacji i nie pozwoliła zaszyść we wrogie mundury co najmniej pół miliona zdolnych do noszenia broni.

Teatrem wojny rosyjsko-niemieckiej miały być Prusy Wschodnie i równina węgierska z omignięciem zrewoltowanej Polski. Taki był zresztą rzeczywisty pierwotny plan rosyjskiego sztabu generalnego. Obawiał się operacji wojennych na niespokojnej ziemi polskiej.

Nacisk JOFFRE'a i tragiczny letarg narodu polskiego zmieniły zamiary Rosji. Miast podmiotem stał się obiektem wojennym, zdewastowanym, zniszczonym przez wroga walczące siły.

Czyn 6 sierpnia owiany był technieniem typowego polskiego romantyzmu. Pod Kirchholmem i Chocimem garścią uderzono na przeważających wrogów i zwyciężano. W r. 1863, na którym wychował się PIŁSUDSKI, kilkanaście tysięcy strażników trzymało w szachu przez półtora roku kilkuset tysięcy armię rosyjską. Zwycięstwo japońskie i bohaterstwo rewolucji 1905 roku powinny były przełamać wiarę w potęgę, moc caratu.

Prześladowania i rządy moskiewskie mogły zbudzić bunt w duszy nawet najspokojniejszego. Nadszedł przecież moment wielkiej wojny między zaborcami, który przewidywały zachodzące mgłą śmierci wieszczki oczy MIKIEWICZA. Wojny, decydującej dla Polski. Gorzkie doświadczenia wskazywały, że wyłącznie liczyć możemy na samych siebie, że u nikogo niepodległość nie wyżebrzymy. Historia ostatnich powstań uczyła, iż wycieranie kątów gabinetów dyplomatycznych i pisanie memoriałów, liczenie na obcą pomoc kończyło

się zawsze klęską polityki polskiej. Wszystko przemawiało za tym, że legenda 6 sierpnia przemieni się w realny czyn zbrojny, że cała Polska znajdzie się pod sztandarami strzelców PIŁSUDSKIEGO. Istniała gorąca wiara, o czym świadczy pierwszy manifest Komendanta:

„Kadry armii polskiej wkroczyły na ziemie Królestwa Polskiego, zajmując ją na rzecz jej właściwego, istotnego, jedynego gospodarza — Ludu Polskiego — który ją swoją krwią wyciążył i wzbogacił. — Zajmuję ją w imieniu władzy naczelnej Rządu Narodowego. Niesiemy całemu Narodowi rozkucie kajdan, poszczególnym zaś warstwom jego — warunki normalnego rozwoju... Z dniem dzisiejszym cały naród skupić się winien w jednym obozie pod kierownictwem Rządu Narodowego. — Poza tym obozem zostaną tylko zdrajcy, dla których potrafimy być bezwzględni”.

Stało się jednak inaczej. Obalili słupy graniczne i weszli pierwsi żołnierze z bojową pieśnią kadrową:

Idziemy niecić pożary!
Błysk broni jest naszą mową,
Aż mrok rozwidni się szary,
Aż wstanie Polska ludową,
wkrótce zaś rozległa się już inna, pełna goryczy i rozczarowania:

CAPITOL

wyświetla najpiękniejsze filmy!

Dziś i dni następnych!

Większy i bardziej wzruszający niż „CZEMP” film, który zostawia niezatarte wspomnienia

„LUDZKIE SERCA”

Reż. SAM WOOD.
W rol. WALLACE BEERY
główn. MICKEY RONEY

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.
Widownia idealnie wentylowana!



Pierwszy patrol Beliny, który w dniu 2 sierpnia 1914 r. wyruszył z Krakowa w kierunku Miechowa i Jędrzejowa.

Krzyczeli, żeśmy otumanieni.
Nie wierząc nam, że chcieć —
to móc!
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi
Wódz!
Nie chcemy już od was
uznania,

KINO CASINO

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Dziś premiera!

Genialny 16-letni gwiazdor

MICKEY ROONEY

oraz

Lewis Stone
Judy Garland
i Cecilia Parker

dają prawdziwy koncert humoru w tryskającej werwą i temperamentem komedii p. t.



ANDY HARDY Zakochany

Nadprogram: „WIELKIE DNI SIERPNIOWE.” Reportaż z uroczystości obchodu 25-lecia wyruszenia patrolu Beliny.

Dziś o g. 12 i 2

2 PORANKI 85 gr.

Ceny od Na pozostałe seanse od zł. 1.09

Ni waszych mów, ni waszych łez!

Skończyły się dni kołatania
Do waszych serc —
do waszych kies!

Naród zasnął kamiennym snem niewolników. Dźwięk brzemiennego wezwania odbił się o próżnię, długoletnia niewola dokonała swego. Dosłownie miliony oddały z rezygnacją krew za obcą, wrogą sprawę, szkodliwa i zbrodnicza akcja czynników rodzimych nie pozwoliła na poparcie własnego samodzielnego kroku 6 sierpnia. Rozproszone, niedostatecznie zorganizowane grupy niepodległościowe nie zdołały przeszkodzić mobilizacji carskiej, pierwszych żołnierzy polskich powitało grobowe milczenie. Ugoda rodzinna, obawiająca się niepodległości, triumfowała. PIŁSUDSKI mówił:

„Nie chciałem być niewolnikiem, szukałem swobody, byłem dzieckiem swobody — i dla niej, dla tej swobody mocy szukałem. A mocy bez siły nakazu i przymusu nigdzie nie znalazłem”.

Tej mocy wówczas Komendant nie znalazł, a nakaz i przymus

JEJ — ostatnie dni
Lud. Donat. Had. i Lewis. M. Park.

JEJ — ostatnie dni
Lud. Donat. Had. i Lewis. M. Park.

Wielki koncert humoru w tryskającej werwą i temperamentem komedii p. t.

Ostatnie dni ogłoszeń

MIEDZYSRODOWISKOWE AKADEMICZNE KOLONIE LETNIE
H. A. Z.
JAREMCZE

Opłata za pobyt 4-tyg. 110.— zł.

KROSCIENKO n/D
Opłata za pobyt 4-tyg. 99.50 zł.

ZAKOPANE
Opłata za pobyt 4-tyg. 99.50 zł.

Wikt pierwszorzędny, 5-razowy. Wille komfortowe, pokoje 2, 3-osobowe. Boiska do gier i lekkoatletyki. Turystyka. Żniżki kolejowe 50 proc. indywidualne z każdej miejscowości. Zapisy do 12 sierpnia. Szczegóły w prospektach.

Zgłoszenia i informacje: Sonia Jakobson, Łódź, Pomorska 50-2, w godz. od 18 do 22.

były ku radości rodzimych przeciwników — niewykonalne. Chętniej i potulniej słuchano obcego generała, niż własnego moralnego przywódcy.

Ale „kto mogąc wybrać, wybrał zamiast domu gniazdo na skalach orła” — ten nie cofnie się już przed największymi przeskodami. Nie cofnął się Komendant i pierwsi strzelcy.

W pierwszą rocznicę Czynu Sierpniowego pisał do swych żołnierzy Komendant:

„Rok temu z garścią małą ludzi źle wyposażonych rozpoznać wojnę. Cały świat stanął wtedy do boju. Nie chciałem pozwolić, aby w czasie, gdy na żywym ciele naszej Ojczyzny miano wyrąbać mieczami nowe granice państw i narodów, samych tylko Polaków przy tym brakowało. Nie chciałem dopuścić, by na szalach losów, na które miecze rzucano, zabrakło polskiej szablki.

Ze szablki nasza była mała, że nie była godną wielkiego 20-milionowego narodu, nie nasza w tym winą. Nie stał za nami naród, nie mający odwagi spojrzeć olbrzymim wypadkom w oczy i oczekujący w bierniej neutralności jakiejś dla siebie od kogoś gwarancji... Posłżcie, by stanąć w obronie, jeśli już nie szczęścia Ojczyzny, to przynajmniej jej honoru... I teraz po roku wojny, jak w początku, jesteśmy tylko awangardą wojenną Polski, a także Jej awangardą moralną... Idźcie czynem wojennym budzić Polskę do zmartwychwstania!”

Spełniły się słowa PIŁSUDSKIEGO. Awangarda wojenna stała się awangardą moralną Polski. Przełamała niewolę ducha narodowego. Dziś ogarnięta uczuciem zwycięstwa, czujnie strzeże granic zmartwychwstałej Ojczyzny i Jej honoru potężna armia polska. Przewodzi jej z zaświatów opiekuńczy duch Komendanta i tradycja Czynu Sierpniowego. „Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przewyciężają, że żyją i obcuja między nami.”

6 Sierpnia po wieczne czasy stanowić będzie najdumniejszą kartę dziejów ojczystych.

Zrodzony z romantyzmu polskiego, stworzył typ żołnierza-obywatela, zdolnego do największych poświęceń, najśmielszych czynów, decyzji i łamania najtrudniejszych przeszkód. Jest to dziełem wiekopornym Komendanta i Jego pierwszych strzelców.

* * *



Reprodukcja fotograficzna znaczka zjazdowego, który otrzymają uczestnicy jubileuszowego zjazdu legionistów w Krakowie.

MARSZ JESZCZE NIE SKOŃCZONY!

Oświadczenie gen. Sosnkowskiego

Znosi się na udział legionów w drugiej wojnie światowej

Na prośbę redaktora naczelnego agencji prasowej „Iskra”, płk. M. Szezyński, inspektor armii gen. broni Kazimierz Sosnkowski skreślił następujące oświadczenie z okazji 25-ej rocznicy wymarszu z Oleandrów Pierwszej Kompanii Kadrowej.

„Dzisiaj, gdy w tak osobliwych okolicznościach, wśród pomruków naciągającej nawałnicy wypada nam święcić rocznicę 6-go sierpnia, w sercach i w sumieniach braci legionowej, ponad wszelką wątpliwość rozstrzygnięta została nieublagana prawda, że MARSZ KADRY I AWANGARDY, ACZKOLWIEK TRWA JĄCY JUŻ CAŁE ĆWIERĆWIECZE, NIE JEST JEDNAK BY NAJMNIEJ SKOŃCZONY.

Długi to marsz — a przecież dla mnie i dla wielu najdawniejszych współpracowników Komendanta trwa on znacznie jeszcze dłużej, bo od r. 1904-go. Gdy myślę o swoim pokoleniu — o pokoleniu, któremu Bóg Najwyższy dozwolił oglądać ziszczenie się marzeń ojców, dziadków i pradziadków, widzę, iż pokolenie to za swój wysoki przywilej dziękować PLACIĆ MUSI CENĘ WYSOKĄ, LECZ SPRAWIEDLIWĄ. Życie nasze, to życie wśród niestannych burz, wstrząsów i przewrotów, a spokój i odpoczynek czeka nas dopiero w grobie.

Co do legionistów, to najwiśdoczniej cieszą się oni szczególnymi łaskami historii, skoro ZANOSI SIĘ NA CZYNNY ICH UDZIAŁ W DRUGIEJ Z KOLEI

WOJNIE ŚWIATOWEJ, GDZIE POLSCE MA PRZYPAŚĆ ROLA JEDNEGO Z GŁÓWNYCH I NAJBARDZIEJ EKSPONOWANYCH AKTORÓW, DRAMATU. Marsz legionistów musi więc trwać dalej bez wytchnienia, aż do całkowitego spełnienia ich misji historycznej. Osobiście jestem przekonany, że na szlaku, po którym nas wiedzie los, MAMY PRZED SOBĄ NAJCIEŹSZY BODAJ I NAJTRUDNIEJSZY ODCINEK MARSZU. W lat 20 po odzyskaniu niepodległości, rozpoczyna się główny akt walki o jej utrwalenie. Przegrana w tej walce oznaczać może zagrożenie egzystencji Państwa, ale w dzień zwycięstwa słofice wszędzie nad Wielką Polską, nad mo carstwem, powołanym do wspólnych przeznaczeń.

Znosi się więc na to, że nasze pokolenie, że my wszyscy, starsi i młodszy, mniej lub bardziej spracowani i zmęczeni, MAMY JESZCZE PRZED SOBĄ DO SPEŁNIENIA MISJĘ TRUDNĄ I WIELORAKĄ. Trzeba wywalczyć dla ojczyzny — jeśli się nie da inaczej, to z mieczem w ręku — możliwość spokojnej pracy na okres co najmniej półwiecza. Trzeba stworzyć dla tej pracy odpowiednie ramy geopolityczne. Trzeba stworzyć dla naszych dzieci dobry start do dalszych wysiłków nad ugruntowaniem potęgi Państwa, dać im do bre warunki przez rozumne i celowe rozważanie wielu zagadnień wewnętrznych — politycznych, socjalnych, ekonomicznych.

Przy spełnianiu tych wielkich zadań, legionistów nie może zbraknąć w pierwszym szeregu. Niechże więc zjednoczą się oni w ZWARTEJ KOLUMNIE I MARSZERUJĄ TUŻ OBOK MŁODYCH. Niech tempo i rytm tego marszu będzie rytmem z najpiękniejszego okresu epopei legionowej.

Cokolwiek bądź nas czeka w najbliższej przyszłości — czy krwawa rozprawa z przeciwnikiem, który PRAGNIE ZNISZCZYĆ NASZE PAŃSTWO, czy też inna forma walki o naszą wolność i potęgę, bez względu na to jaką — w myślach o dalszej przyszłości widzimy koncepcje politycznego i socjalnego ustroju Polski — w każdym wypadku jest rzeczą pewną, że legionści, aby sprostać swym przeznaczeniom, muszą powrócić do wartości i pojęć z lat młodych i górnych. Idą czasy, gdy starzy żołnierze o posiwiątych skroniach muszą rozżarzyć w swych duszach DAWNY PŁOMIEŃ ENTUZJAZMU I POŚWIECENIA BRATERSTWA I PRZYJAŹNI BEZ ZASTRZEŻEN.

Gdy przebiegam myślą tak liczne w dziejach legionów przejawy zwartości zespołowej i siły wewnętrznej, pamięć moja powraca z uporem do zebrania oficerów, odbytego podczas postoju w Lipnicy Murowanej, po bitwie pod Łowczówkiem. Powstała wówczas jedyna w swoim rodzaju falanstra szarych i Brygady. Uchwały powzięte na tym zebraniu i wielone niezwłocznie

Do Kopenhagi

luksusowym motorowcem „BATORY”
wyląd z Gdyni 19, powróci 22 sierpnia

DWA DNI W DANII ceny od zł **100**

INFORMACJE I ZAPISY:
G DYNIA AMERYKA

LINIE ŻEGLUGOWE S. A.

Warszawa — Pl. Małachowskiego 4, tel. 547-46, 609-61
Gdynia — Biuro Portowe, Dworzec Morski, tel. 39-61
Kraków — Rynek Główny 47, telefon 138-92
Lwów — Kopernika 3, telefon 210-29
I BIURA PODRÓŻY.



w życie, stanowią w moich oczach PRZEPIĘKNY PRZYKŁAD NAJWYŻSZYCH CNÓT ZBIOROWYCH: ideowości i szła chętniej bezinteresowności, zjednoczenia braterskiego i zaufania wzajemnego, dumy żołnierskiej i niezależności moralnej, pogardy dla wszelkich innych rekompensat poza poczuciem spełnienia obowiązku, pochwałą Woźdza, dobrą pamięcią ojczyzny.

Duch ten żył w legionach przez cały czas epopei, prowadził legionistów poprzez pola krwawych zmagania, POPRZEZ

OBOZY KONCENTRACYJNE I WIEZIENIA, POPRZEC PRACĘ KONSPIRACYJNĄ W PODZIEMIACH. On to w niepośledniej mierze sprawił, że legiony stały się środowiskiem o wielkim oddziaływaniu ideowym i niezwykle sile asymilacyjnej.

Duch ten żyje dotychczas, a w obliczu wypadków, które idą, zmobilizuje się do służby ojczyźnie.

Taką jest moja głęboka wiara!

SENAT GDAŃSKI COFA SIĘ

Nie będzie robił żadnych trudności polskim celnikom Forster na inspekcji granicy z Polską

GDAŃSK, 5. 8. (Tel. wł.). — W odpowiedzi na notę wystosowaną przez generalnego komisarza R. P. Chodackiego do senatu gdańskiego w sprawie poszanowania praw celnych Polski i uznania celników polskich, senat przesłał wczoraj na ręce generalnego komisarza pismo, w którym zapewnia rząd polski, że NIE BĘDZIE ROBIŁ ŻADNYCH TRUDNOŚCI CELNIKOM POLSKIM przy wykonywaniu ich urzędowych czynności.

Odpowiedź senatu wywołała zrozumiałe wrażenie i w kołach politycznych uważana jest jako akt, zmierzający do ustanowienia przykładowych stosunków wzajemnych między wołnym miastem a Polską.

Nota gdańska jest tym bardziej godna uwagi, iż przychodzi w momencie dość znacznego napięcia, spowodowanego przygotowaniami wojennymi i ćwiczeniami szturmowców i „turystów” gdańskich. Z tych względów WNOŚI ONA DO SYTUACJI

Aresztowania niemieckich szpiegów rozwijających działalność na terenie Słowacji

BRATYSŁAWA, 5. 8. (PAT). Jak oficjalnie komunikują, w okolicy miasta Zlate Moravce władze bezpieczeństwa wykryły tajną organizację o charakterze półwojskowym, która prowadziła akcję, zmierzającą przeciwko całości państwa słowackiego.

PEWNE ODPREŻENIE.

GDAŃSK, 5. 8. (Tel. wł.). — Pewna ilość gdańszczan, która wróciła z ćwiczeń wojskowych w Niemczech, została po powrocie NATYCHMIAST ARESZTOWANA i wysłana z powrotem do Rzeszy.

„Powrót” gdańszczan, jak łatwo się domyśleć, był zwykłą ucieczką z oddziałów wojskowych w Niemczech.

GDAŃSK, 5. 8. (Tel. wł.). — W ostatnich dniach ćwiczenia

MORSZYN ZDRÓJ

SŁAWNY z WÓD GORZKICH

Informacje: Zarząd Zdrowia, Orbis, Wagons Litt Cook, Biuro „PAR”.

Katastrofa ekspresu Glasgow--Londyn Lokomotywa i trzy wagony spadły z nasypu

LONDYN, 5 sierpnia. (PAT). Dziś około godz. 4 po południu wykoleił się express Glasgow—Londyn.

Katastrofa, której przyczyny nie zostały dotąd ustalone, wydarzyła się w pobliżu miejscowości Saltcoat w hrabstwie Ayrshire. Lokomotywa wraz z

trzema wagonami spadła z nasypu kolejowego i zaryła się głęboko w ziemię.

Trzy wagony uległy częściowemu rozbiciu. Na miejsce wypadku przybyła kolejowa kolumna ratownicza, przystępując natychmiast do wydobywania pasażerów rozbitych wagonów. Na wozie stwierdzono, iż maszynista oraz dwóch palaczy zostało zabitych. Liczba ofiar z pośród pasażerów nie jest

Baron Rotschild zamieszka w Londynie

LONDYN, 5. 8. (ZAT) — Przebywający dotąd w Paryżu po zwolnieniu go z aresztu Gestapo w Wiedniu baron Ludwik Rotschild przenieśli się wkrótce na stałe do Londynu.

t. zw. turystów odbywają się w coraz bardziej DEMONSTRACYJNEJ FORMIE na różnych placach i ulicach.

Wprowadzono także ćwiczenia oddziałów sanitarnych, przy czym sanitarki przewiozły w ostatnich dniach do szpitali 60 młodzieńców, odbywających ćwiczenia.

Nie dopuszczono do nich w szpitalach ani rodziców, ani zna-

jomych, tak, że niewiadomo, czy są ranni, jeżeli tak, to jaki jest stan ich zdrowia.

GDAŃSK, 5. 8. (Tel. wł.). — Ostatnio na mieszkaniach, zajmowanych przez polaków w szeregu miejscowości ze Stolzenbergiem na czele, ukazały się drukowane plakaty z następującym napisem: „Polen soll der Teuffel hohlen”. Plakatów tych strzegą szturmowcy.

GDAŃSK, 5. 8. (Tel. wł.). — Na zarządzenie senatu gdańskiego, od wczoraj ustawiono STRAŻE POLICYJNE na moło sopockim, aby zapobiec toczonemu przez mieszkańców rozmowom.

GDAŃSK, 5. 8. (Tel. wł.). — Według zapewnień tutejszych hitlerowców, nowy most od Rote Budde na Wiśle ma być gotowy w najbliższych dniach.

Począwszy od dnia wczorajszego gdańscy FORSTER DOKONYWUJE INSPEKCJI całej granicy polsko-gdańskiej.

Szef marynarki francuskiej na defiladzie u boku króla Anglii

LONDYN, 5. 8. (PAT). Szef sztabu marynarki francuskiej admirał Darlan został zaproszony przez admiralację brytyjską do wzięcia udziału w przeglądzie floty rezerwowej, który się odbędzie w przyszłym tygodniu w Portland.

Admirał Darlan w czasie przeglądu znajdować się będzie na

pokładzie jachtu królewskiego „Victoria and Albert”.

Jest to pierwszy wypadek, by szef floty zagranicznej dostąpił zaszczytu wzięcia udziału w przeglądzie wraz z królem Anglii. Przed jachtem królewskim predefiluje 130 jednostek rezerwowej floty brytyjskiej.

Nie wolno lekarzom przedstawiać pacjentów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Naczelna izba lekarska wysłała do wszystkich lekarzy przypomnienie, w którym zwraca uwagę, że rzeczą niedopuszczalną jest, by praktykujący doktorzy przedstawiali innym osobom, nie będącym lekarzami, swych pacjentów.

Takie przedstawienie pacjenta będzie uważane za pośrednią zdradę tajemnicy lekarskiej.

Red. B. Hensel zmarł w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dzisiaj zmarł w Warszawie w wieku lat 37 Bolesław Hensel, redaktor „Expressu Porannego”, wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

Oblawa w sądzie dała obfity plon

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym na sali sądowej sądu okręgowego w Warszawie, gdzie toczyła się sprawa przeciwko szajce niebezpiecznych włamywaczy, policja przeprowadziła oblawę.

Ogółem aresztowano 10 groźnych złodziei i rabusiów.

Żyromski zeznaje... Rewelacje o planach bandytów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W toku dochodzenia w sprawie zamordowania 75-letniej Julii Koepke, właścicielki kilku nieruchomości przez byłych członków Falangi, Czercha i Żyromskiego, stwierdzono obecnie, iż planowali oni szereg zuchwałych napadów na kilku kasjerów poważnych instytucji stołecznych.

Czercha, jak wiadomo, popełnił samobójstwo w chwili, gdy osaczony został przez policję. Żyromski natomiast został aresztowany. Zeznania jego, ilustrujące plany i dzieje spółki zbrodniarzy: Czercha — Żyromski, są wręcz rewelacyjne.

Zaginął niemiecki samolot wojskowy

SZTOKHOLM, 5. 8. (PAT). — Z Malmö donoszą, że tamtejsza radiostacja odebrała z wyspy Rugii sygnały SOS., aby wszystkie statki na Bałtyku poszukiwały zaginiony niemiecki samolot wojskowy „Heinkel 3”, który przy puszczalnie zatonął w pobliżu Bornholmu.

Kradzież planów lotniczych z samochodu na ulicy Londynu

LONDYN, 5 sierpnia. (PAT). „Daily Express” donosi o zuchwałej kradzieży, dokonanej wczoraj wieczorem na jednej z głównych ulic Westendu w Londynie, a której ofarą padły plany ministerstwa lotnictwa, dotyczące kilku nowych lotnisk, znajdujących się obecnie

„Droga antykominternowska” Projekt linii kolejowej z pod Tientsinu do Berlina

TOKIO, 5 sierpnia. (PAT). — Prasa donosi, że japońskie ministerstwo komunikacji opracowało projekt budowy linii kolejowej, wiodącej z Tangkou pod Tientsinem do Berlina.

Trasa tej linii wieśćby miała przez pustynię Gobi, wyżyny Pamiru, Kabul i Bagdad. Linia ta nazwana byłaby mianem „drogi antykominternowskiej”.

Japonia odpowiada groźbami na ostrzeżenia Chamberlaina pod jej adresem

TOKIO, 5. 8. (PAT). — Ze strony japońskich kół rządowych przebiega wyraźna tendencja pomniejszenia znaczenia wczorajszej deklaracji premiera Chamberlaina na temat polityki brytyjskiej na Dalekim Wschodzie.

Rzecznik admiralicji japońskiej, komentując oświadczenie premiera brytyjskiego o możliwości wysłania części floty angielskiej na wody ebińskie, stwierdza, że zagadnienie to nie dotyczy w żadnym stopniu Japonii, która uważa, że każde państwo posiada możność swobodnego dysponowania jednostkami swej

floty.

Zdaniem rzecznika japońskiego ministerstwa spr. zagr., deklaracja Chamberlaina nie powinna mieć wpływu na przebieg konferencji w sprawie Tientsinu.

Rozmowy zostały na razie przerwane, ale nastąpiło to jedynie w oczekiwaniu na nowe instrukcje delegacji brytyjskiej i po ich nadejściu pertraktacje zostaną wznowione.

Gdyby jednak ze strony brytyjskiej ujawniła się tendencja do nadmiernego odwołania wznowienia rozmów, strona japońska uważa

by to mogła za dowód nieszczerości i w takim wypadku JAPONSKIE WŁADZE WOJSKOWE W CHINACH BĘDĄ MIAŁY WOLNĄ RĘKĘ dla podjęcia ewentualnych kroków, wynikłych z nowo wytworzonej sytuacji.

LONDYN, 5. 8. (PAT). — Jednym z przejawów reakcji japońskiej na wczorajsze przemówienie premiera Chamberlaina było, jak donoszą z Tientsinu, zaostrożenie przez władze japońskie restrykcji stosowanych wobec koncesji brytyjskiej.

Od dnia wczorajszego nie prze-puszczono na teren koncesji żadne-

go transportu środków żywnościowych, tak, że zabrakło tam wogóle świeżego mięsa i jarzyn.

Jak się okazuje tłum, który wczoraj wieczorem zdemolował urządzenie biurowe „International Export Company” poprzednio zdołał jeszcze wtargnąć do biur przedsiębiorstwa Butterfield and Swire, niszcząc urządzenie, wybijając okna i bijąc kilku chińskich urzędników przedsiębiorstwa.

PARYŻ, 5. 8. (PAT). — Agencja Havasa donosi, że podczas piątkowego nalotu bombowców japońskich na Czungking uszkodzeniu uległy gmachy ambasady francuskiej, W, Brytanii i Niemiec.

W ciągu nalotu sobotniego japońscy rozbili bombami bramę wiodącą do ambasady belgijskiej oraz wyważyli wszystkie okna i drzwi. Trzy samoloty stojące przed ambasadą uległy zniszczeniu.

Nowy przepis dla studentów prawa

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Od nowego roku szkolnego na wydziale prawnym uniwersytetu Józefa Piłsudskiego będzie wprowadzony nowy przepis, wymagający, aby student zamieszkiwał w Warszawie w czasie odbywania studiów.

Dla studentów, którzy mają kończyć studia w r. 1942 wprowadzony będzie obowiązek wysłuchania choć jednego seminarium i przedstawienia odpowiedniego w związku z tym zaświadczenia.

Litwini klajpedzcy w wojsku niemieckim

KOWNO, 5. 8. (PAT). — Prasa donosi, że wszyscy Litwini klajpedzcy, którzy nie przekroczyli jeszcze 35 lat, będą musieli służyć w wojsku niemieckim.

Poza tym na ćwiczenia będą powoływani wszyscy ci litwini, którzy służyli w cesarskiej armii niemieckiej, o ile nie przekroczyli 50 lat.

Streicher chory Poddał się 5 operacjom

LONDYN, 5. 8. (ZAT). — Pismo londyńskie informuje, że Julius Streicher, wydawca „Stürmmera”, jest ciężko chory i że poddał się w ostatnim czasie kolejno pięciu operacjom. Pisma niemieckie nie informują o chorobie Streichera.

Porażka dyplomatów „osi”

Japonia nie przystąpi do sojuszu niemiecko-włoskiego

TOKIO, 5 sierpnia (PAT). — Pomimo braku rządowych informacji o konferencjach, jakie ostatnio odbyli ambasadorowie japońscy w Berlinie i Rzymie, w tutejszych kołach japońskich potwierdzono koresp. agencji Havasa, że ostatnia czynione były starania w sprawie przystąpienia Japonii do sojuszu niemiecko-włoskiego.

Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, rząd japoński w początkach czerw-

ca przedłożył rządowi Rzeszy i Włoch kontrpropozycje w tej sprawie, które zostały jednak uznane za niezadawalające.

Kontrpropozycje japońskie miały przewidywać odnośnie do Rosji sowieckiej — bezwarunkowe i automatyczne działania sojuszu.

RZYM, 5 sierpnia. (PAT). — Agencja „Inform” potwierdza wiadomość, że 26 b. m. przybędzie przez Neapol do Rzymu

specjalna japońska misja wojskowa z udziałem rzeczoznawców ekonomicznych i finansowych.

Misja przeprowadzić ma w Rzymie rozmowy, związane z projektami ewentualnego przystąpienia Japonii do sojuszu włosko-niemieckiego.

Z Rzymu misja japońska pojechać ma do Norymbergi i Berlina, skąd we wrześniu powróci do Rzymu.

Depesza Prezydenta Rzplitej do Naczelnego Wodza i legionistów

WISŁA, 5. 8. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przesłał do Krakowa na ręce Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza depeszę treści następującej:

Marszałek Polski. E. Śmigły-Rydz, Kraków. „Gdy cała Polska w radosnym wzruszeniu święci wielką rocznicę 25-lecia czynu Oręża Polskie-

go, całym sercem jestem z Wami, drodzy legionści.

Wy, dumni żołnierze Józefa Piłsudskiego i Wasz najpiękniejszy czyn niech będzie wzorem dla Polski dzisiejszej, która wam przede wszystkim zawdzięcza niepodległość.

Na Twoje ręce, Kochany Marszałku, śię dla wszystkich uczest-

ników zjazdu serdeczne pozdrowienia, a Tobie, Naczelnny Wodzu, składam życzenia, żebyś stworzył dalsze wielkie tradycje dla naszego narodu.”

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki. Wisła — Zamek. Dnia 6 sierpnia 1939 r.

Nowa komisja królewska wyjedzie do Palestyny dla zbadania sytuacji politycznej i gospodarczej

PARYŻ, 5 sierpnia. (ZAT). — Pisma paryskie donoszą z Londynu, jakoby w kołach rządu angielskiego rozważany był obecnie plan wydelegowania do Palestyny nowej komisji kró-

lewskiej, celem zbadania na miejscu sytuacji politycznej i gospodarczej w związku z Białą Księgą z dnia 17 maja. Plan wysłania takiej komisji pochodzić ma od grupy wpływowych parlamentarzystów, prowadzących ożywioną akcję przeciwko palestyńskiej polityce Mac Donalda. Jednym z przywódców tej grupy ma podobno być George Lansbury.

Na razie wiadomo tylko tyle, że gdyby plan został zrealizowany, to komisja zostałaby wydelegowana nie z ramienia Colonial Office, lecz Foreign Office.

JEROZOLIMA, 5 sierpnia. (ZAT). Sąd wojskowy w Jerozolimie skazał na karę śmierci 2 przewodników arabskich band terrorystycznych Fachri Hamada i Sanda Rimawai, którzy popełnili szereg skrytobójczych morderstw w okręgu jerozolimskim.

JEROZOLIMA, 5 sierpnia. (ZAT). Na południe od Jerozolimy banda terrorystów arabskich zatrzymała samochód i po oświadczeniu pasażerowi, którym był notabl arabski, że

„sąd powstańczy” skazał go na karę śmierci, terroryści na miejscu rozstrzelali swą ofiarę.

Holandia radośnie manifestuje z okazji narodzin córki ks. Julianny

AMSTERDAM, 5 sierpnia. (PAT). Radosne zdarzenie w rodzinie królewskiej od wczesnych godzin rannych poruszyło całą Holandię. Dosłownie w ciągu kilku minut cały kraj został udekorowany flagami narodowymi i barwami domu Orańskiego.

Na ulicach gromadzą się tłumy radośnie manifestując. — W kościołach biją wszystkie dzwony.

Katastrofa samolotu niemieckiego Zginął attache lotniczy płk. von Scheele

BERLIN, 5 sierpnia. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Madrytu, że samolot niemiecki „D-aujg Hans Wendt”, lecący z Madrytu do Barcelony uległ katastrofie.

W rezultacie poszukiwani odnaleziono rozbity maszynę pod Hospitalet pod Barceloną. Wszyscy pasażerowie i załoga zginęli.

Wśród ofiar katastrofy znajduje się płk. von Scheele, attache lotniczy ambasady niemieckiej w Madrycie.

Płk. von Scheele zajmował poprzednio stanowisko komisarza generalnego racjonalizacji niemieckiego przemysłu samochodowego.

W CUDZYM ZWIERCIADLE

W dziale tym umieszczać będziemy najciekawsze artykuły z prasy polskiej zupełnie niezależnie od poglądów, jakie wyznają ich autorzy

ELEGIA I POLITYKA

W niedzielę, dnia 6 sierpnia, odbędą się uroczystości z okazji 25-lecia wymarszu Legionów. Dziesiątki tysięcy osób przybędzie do Krakowa z wszystkich krańców Polski na zjazd Legionistów.

Uroczystości faktycznie już się rozpoczęły. Codziennie odbywa się w Warszawie święto innego pułku, który wyruszył w r. 1914.

Niezwykle uroczyste obchodzono święto Beliniaków, święto kawalerii legionowej. Skromne były jej początki. Siedmiu jeźdźców wysłał Józef PIŁSUDSKI. Mieli oni na terenie b. Kongresówki symbolizować odrodzenie kawalerii polskiej. Były to czasy, kiedy kawaleria — utani — silnie oddziaływała na fantazję społeczeństwa, kiedy pojęcia bohaterstwa, brawury, wesołego nastroju i fantazji łączyły się z formacją szwoleżców.

„Kawaleria skrzydlata” nie była wówczas jeszcze tak popularna, jak dziś. Przez całe życie miał Marszałek Piłsudski szczególne zamiłowanie do kawalerii. Na rok przed śmiercią urządził w Krakowie wspaniałe święto kawalerii polskiej. W święcie tym wziął udział ulu bieniec Marszałka — wówczas już generał — WIENIAWA - DEUGOSZOWSKI. Żył wtedy jeszcze twórca kawalerii legionowej BELINA - PRAZMOWSKI. W uroczystościach wziął jeszcze udział generał ORLICZ-DRESZER. Byli to najwspanialszy żołnierze Marszałka — oddali Mu na śmierć i życie.

W święcie pułkowym, które odbyło się w Warszawie dnia 2 sierpnia, wzięli udział Marszałek ŚMIGŁY - RYDZ i towarzyszył jego legionowy, gen. SOSNKOWSKI. Uroczystość przypadła na okres, kiedy nie wiele czasu pozostało, by żyć wspomnieniami, skoro wyrastała nowa zadania, gdy początki z roku 1914 wyglądają na idylę w porównaniu z niezwykłym wzrostem polskich sił zbrojnych i nowymi środkami technicznymi, którymi dziś operuje armia.

Myśl urządzania zjazdów i obchodzenia rocznicy wymarszu nie wyloniła się od razu w pierwszych latach. Podobnie, jak Hymn Pierwszej Brygady nie powstał od razu w pierwszym roku, jakkolwiek uczucia, zawarte w hymnie, ogarniały legionistów już w pierwszym dniu wymarszu.

Uczucie osamotnienia opanowało wszystkich. Zaden z legionistów nie wyczuwał wówczas, że marzenia ich odpowiadają stanowisku ogółu społeczeństwa w Kongresówce.

Ludzie w Oleandrach okłaskiwali i błogosławili tych młodych ludzi, którzy wyruszyli w drogę do „gubernii kieleckiej”, by rozwalić słupy graniczne, z drugiej strony jednak w Kongresówce, gdzie wśród drobno-mieszczanstwa wpływ mieli en decy, panowała żywiołowa niechęć do legionistów. Nieraz podkreślał to Marszałek PIŁSUDSKI w swych przemówieniach.

A element, który wszedł wówczas do Legionów? Byli to studenci, młodzi lekarze, poeci, artyści, bywalcy „Jamy Michałkowskiej”, gdzie godzinami całymi przesiadywano, prowadząc

dyskusje literackie w atmosferze Młodej Polski, deklamując dramaty WYSPIAŃSKIEGO (zwłaszcza „Wyzwolenie”), wchłaniając ostatnie powieści STEFANA ŻEROMSKIEGO.

Cała ta radykalna i wolnomyślna inteligencja wstąpiła w szeregi Legionów. Znaleźli się tam także członkowie drużyn bojowych P. P. S., którzy zbiegli z b. Kongresówki, odbywając na terenie ówczesnej Galicji ćwiczenia wojskowe pod kierownictwem szefa sztabu SOSNKOWSKIEGO

Dzieje Legionów, ciernista droga, jaką odbyli legionieści, ich cierpienia w obozach Beniaminowa i Szczyplorna, procesy przed sądem wojennym ze słynnym procesem w Marmarosch Sziget, gdzie jako obrońca wystąpił HERMAN LIEBERMAN — wszystko to zapisane zostało w rocznikach ruchu legionowego.

Młodzi i buńczuczni, nie traciłi legioniści humoru w obozach koncentracyjnych. Wydawali tam własne pisma, rysowali karykatury. Przez cały czas uważali się za wybranych, za osamotnionych w społeczeństwie. Idea elitaryzmu tkwiła głęboko w ich sercach. Wryła się na zawsze w umyśle wierne im druha JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO i wykonawcy Jego woli — WALEREGO ŚLAWKA.

W odrodzonej Polsce nie przestała żyć idea legionowa.

Ci, którzy, jako pierwsi wkroczyli do b. Kongresówki, nie chcieli przyjąć do wiadomości nowego układu stosunków, w którym nie legioniści, lecz poszczególne partie, zajmowały czołowe pozycje w życiu politycznym Polski. Nie chcieli w pierwszym rzędzie pogodzić się z endekami, z ich wrogim stosunkiem do Marszałka PIŁSUDSKIEGO.

Zjazdy legionowe były idealnie zbratane z lewicowymi stronnictwami w Polsce (P. P. S., „Wyzwolenie”). Prowadzono tam najostrzejszą opozycję.

Przychodzi jednak zwycięstwo w r. 1926. Nowe oblicze przybierają odtąd zjazdy, inaczej brzmi już pieśń. Inne tony i dźwięki polityczne padają z ust przywódcy, płk. ŚLAWKA. Zjazd zamienia się w uroczystość radosną, roztańczoną. Problemy polityczne omawiają legioniści podczas narad delegatów. Nadchodzą wielkie święta. Marszałek PIŁSUDSKI albo milczy podczas zjazdu (Radom 1930), niekiedy zaś wskrzesza radosne wspomnienia (Wilno), czasami nadsyła na zjazd tylko list powitalny, a z roku na rok słowa brzmią poważniej i pełne są troski.

Uczestnicy zjazdów pochylają głowy. Przemięło lat 14 — 15 — 16. Młodzi postarzelisi. Skład uczestników zmienia się radykalnie. Odechodzą członkowie P. P. S. i „Wyzwolenia”. Przybywają nowi sympatycy.

Później nadchodzi pierwszy zjazd w Krakowie, już bez udziału i bez pisemnego powitania Marszałka Piłsudskiego. Na Sowińcu stoi następca, gen. RYDZ - ŚMIGŁY. Pułkownik WALERY ŚLAWEK po raz ostatni piastuje urząd prezesa Związku Legionistów. Generalny inspektor sił zbrojnych porusza problem Gdańska, składa hołd Zmarłemu Wodzowi.

Od tej chwili zmienia się gruntownie charakter Związku Legionistów, którym formalnie kieruje płk. KOC. Biorą górę zasady wodzostwa, wzrasta ideologia nacjonalizacji. Zacierają się różnice poglądów pomiędzy działaczami z ul. Matejki, a obozem narodowym.

Są tacy, którzy wyrażają niezadowolenie, protestują, a nawet odchodzą. Dochodzi wreszcie do kompromisu. Następuje na kilka miesięcy zlagodzenie skrajnie nacjonalistycznych tonów. Odechodzą płk. KOC.

Jednakże nowa linia utrwała się ostatecznie, a nowy komendant główny Związku Legionistów wzywa na uroczysty obchód jubileuszowy nie tylko dawnych towarzyszy broni, „wesołą gromadę”, młodych, którzy poświęcili już w pracy. Odnalazł nowych przyjaciół i sprzymierzeńców, nowych spadkobierców. Nie zjawi się kilku „zagniewanych”. JĘDRZEJ MORACZEWSKI uzasadnił już, dlaczego nie weźmie udziału w obchodzie.

Nie odbędą się żadne specjalne narady polityczne, ani też posiedzenia poszczególnych kół legionowych. Będzie to święto wspomnień, które da sposobność przemyślenia drogi idei, jaką przeszło się od r. 1914 do 1939.

Zjazd będzie miał jednak ogromnie doniosłe znaczenie polityczne. Zabierze wszak głos Marszałek RYDZ - ŚMIGŁY. Pądną niewątpliwie akcenty aktu alne na ile ważnych wydarzeń bieżących.

Przemówi gen. SOSNKOWSKI. Może sformułuje pewne tezy marszałek senatu MIEDZIŃSKI, komentator polityki zagranicznej. Będzie przemawiał pod pomnikiem grunwaldzkim. Mowa jego będzie się zapewne różniła od przemówienia wygłoszonego w sali Resursy Obywatelskiej, bezpośrednio po podpisaniu paktu o nieagresji.

Nie tyle charakterystyczny przemarsz młodych, oddziałów majora GALINATA, ile mowy polityczne na temat chwili obecnej nadadzą charakter zjazdowi.

Pozostała część będzie osnuta eligijnym nastrojem wspomnień. Głęboka zaduma ogarnie ludzi osiwiałych w boju, którzy byli kiedyś młodzi, buńczuczni i żywili inne ideały, a niżeli te, które dominują w r. 1939.

(BERNARD SINGER

w „Chwili”)

NARODY A RZĄDY

Niejednokrotnie już zwracano uwagę na zjawisko rozdwojenia między narodem, a rządem, jakie zaobserwować można w niektórych państwach. Popularnie treść tego zjawiska można wyrazić w słowach: **co innego rząd, a co innego naród.**

Oto kilka przykładów: Naród niemiecki, jeśli wierzyć zapewnieniom różnych korespondentów zagranicznych oraz tym, którzy ostatnio byli w Niemczech, nie chce wojny, rząd zaś niemiecki robi wszystko, aby spowodować wojnę.

Przykład drugi: Naród włoski lubi francuzów a nie znosi Niemców — rząd Włoch dzisiejszych odwrotnie: zaleca kochać Niemców a nienawidzić francuzów.

Przykład trzeci: Naród węgierski przy każdej okazji manifestuje swą przyjaźń do Polski, rząd węgierski prowadzi politykę, która idzie całkowicie po linii życzeń największych wrogów Polski — Niemców.

Przykład czwarty: Jugosławię nie nienawidzą Niemców — rząd Jugosławii prowadzi jakies bliżej nieznane flirt z Niemcami.

Przykład piąty: Naród czeski w olbrzymiej swej większości chciał żyć, jako naród wolny, rząd czeski p. HACHY sprzedał wolność swego kraju Niemcom.

Przykład szósty: Naród słowacki okazuje swe sympatie polakom, „rząd“ słowacki premiera TISO w lokajski sposób wysługując się Niemcom, ustosunkowuje się wrogo do Polski.

Podobnych przykładów z dzisiejszych i dawniejszych czasów, nawet bardziej zrozumiałych dla

polaków, możnaby wyliczyć więcej, ale już te przytoczone wyżej dają dostateczną ilość materiału, aby zorientować się w istocie tego osobliwego zjawiska.

Pierwsze, co trzeba stwierdzić przy rozpatrywaniu listy państw, gdzie zjawisko rozdwojenia występuje, jest reguła, że **choroba ta pojawia się w państwach, bądź to rządzonych przez dyktatury, bądź też w państwach młodych i nieokreślonych**: w państwach zdrowych, dobrze zorganizowanych i demokratycznie rządzonych objawu rozejścia się dróg narodu i rządu nie ma. Ani w Anglii, gdzie przedstawicielstwo narodowe zazdrośnie strzeże swego prawa kontroli rządu (czego jaskrawy dowód mieliśmy w ostatniej mowie Churchilla, wygłoszonej w parlamencie), ani we Francji, gdzie każda próba rządu odsunięcia narodu od spraw publicznych, wywołałaby jednomyślny protest wszystkich odłamów opinii francuskiej, ani w Stanach Zjednoczonych A. P., ani w Belgii, ani w państwach

skandynawskich zjawisko to jest nie do pomyślenia. Jest ono możliwe natomiast w Niemczech, we Włoszech, na Węgrzech, w Jugosławii itp., bo tam narody, bądź też na drodze brutalnej przemocy, lub braku wyrobienia politycznego, zostały odsunięte od spraw decydowania o swoim losie i losach swego państwa.

Uwierzyły naiwnie lub zmuszono je wierzyć, że „wódz” czy rząd wie najlepiej, co jest potrzebne do szczęścia narodu.

Sprytni i bezwzględni ludzie, którzy dorwali się do rządów, te amoralne klikki rządzące zdegradowały jednostkę do roli bezmyślnego kółka w maszynie państwowej, a ujarzmiwszy następnie wszystkie dziedziny życia, zażądały od całego narodu ślepego posłuchu dla siebie.

Narody, którym odebrano wolność myśli, słowa i dźwięku, a rzucano na łaskę i niełaskę bezmyślniej biurokracji, są bezsilne wobec poczynań swych „wodzów”, czy rządów. Ukradkiem mogą

tylko wyrażać swe prawdziwe myśli i uczucia.

Te przyczyny, naszym zdaniem, złożyły się na zjawisko rozdwojenia. Ze choroba ta spowodować może w pewnych warunkach groźne powikłania w organizmie zainteresowanych państw, nie potrzeba udawać. Samo przez się jest jasne, że naród wbrew swej najlepszej woli przemocą pchnięty do wojny nie zdobędzie się nigdy na taki wysiłek i ofiarność jak naród, który idzie bić się nie popychany przez żandarma, a z własnej dobrowolnej woli.

Tajone i tłumione latami uczucia narodu, podbitego przez własnych rodaków, wybuchnąć mogą i wyładować się już po pierwszej większej klęsce, a nawet po pierwszym świadomie i celowo zarządzonym odwróceniu — i co wówczas?

Nastąpi niewątpliwie załamanie wewnętrzne i katastrofa. — Unikną tego losu narody, które do swoich rządów mają bezwzględne zaufanie, i z których wiedzą i wola prowadzona jest wojna, obojętnie zaczepna, czy odporna.

*

Jak ustrzec się od niebezpieczeństwa rozdwojenia? Bardzo łatwo. Trzeba tylko, aby obywatele interesowali się sprawami publicznymi i aby przez lenistwo czy tchórzostwo, nie zrzekli się swych praw gospodarza kraju na rzecz fałszywie amblytnych jednostek, które chcą uszczęśliwić naród, wbrew jego woli.

Z. FELCZAK

w „Dzienniku Bydgoskim”

„INTRO”, Piotrkowska 80, tel. 224-91

ogłasza o uruchomieniu nowego działu

WYŚWIETLANIA

wszelk. rodzaju

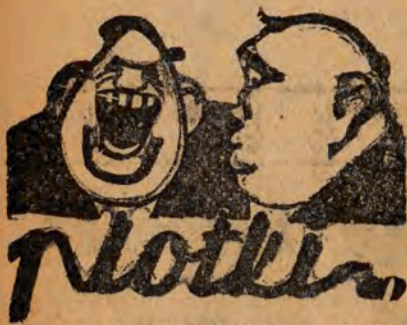
Rysunków i Planów

za pomocą najnowszych urządzeń technicznych.

POZYTYWY — NEGATYWY — TRANSPARENTY

Introligatornia
na miejscu

Pierwszorządne
i szybkie wykonanie



W Pradze Czeskiej dwaj chemicy podobno poddali analizie śmietanę, dostarczaną przez hitlerowców skle pom spożywczy na terenie „Protektoratu”.

W wyniku badań udało im się ustalić skład chemiczny tej „ersatz-śmietany”, która lepsza jest od prawdziwej o tyle, że nie ulega zepsuciu.

Na „porcję” tej śmietany trzeba wziąć: 125 gramów gaszonego wapna, 75 gramów kochmala, 25 gramów szarego mydła, 15 gramów mąki kartoflanej, 10 gramów kleju stolarskiego i 5 gramów kwasku. To wszystko znieść, zalać litrem wrzącej wody i ubić w glinianym naczyniu. Po ochłodzeniu „śmietana” jest gotowa do spożycia.

W kawiarniach berlińskich opowiadają sobie na ucho o nowym ukazie, dotyczącym sporządzania oszczędnościowych tkanin. Mają się one składać: 1) z pasma urojeń, 2) z przędzy kłamstw Goebbelsa, 3) ze smat partyjnych, 4) z niespożytego włókna cierpliwości niemieckiej.

Teatry berlińskie wystawiają niemal wyłącznie hurrapatriotyczne sztuki propagandowe.

Podobno po każdym przedstawieniu przed kurtyną wychodzi dyrektor i woła:

— Niemcy, obudźcie się!

Wspaniała ośmiocyndrowa limuzyna mknie jak strzała szosą wiodącą do Stratford-on-Avon.

Nagle zgrzytnęły hamulce i auto zatrzymało się w pobliżu jakiegoś przechodnia.

— Hallo! — woła nosowym akcentem amerykańskim dzentelmen, siedzący przy kierownicy. — Czy dobrze jadę do domu p. Williama Szekspira?

— Yes, sir — odpowiada przechodzień, — ale niech pan tak się nie spieszy, on już nie żyje!

Władze miasta Hull w Anglii, jak donosi prasa angielska, chcą spularyzować krematorium, postanowiły w ciągu roku bezpłatnie palić zwłoki swych obywateli.

— Dlaczego w Italii nie wolno pić kawy?

— Gdyż naród włoski i tak już nie może spać spokojnie!

W pewnym miasteczku włoskim wybudowano nowy most i postanowiono przed oficjalnym otwarciem wypróbować jego wytrzymałość.

Jeden z radnych zaproponował: — Najlepiej, by puścić przez most większy oddział szturmowców. Jeśli most wytrzyma, to dobrze...

— A jeśli się zalamie?

— To jeszcze lepiej!

(„Szpilki”)

KOLONIE AKADEMIKÓW LWOWSKICH

Kolonie letnie Tow. Żyd. Sluch. Prawa U. J. K. we Lwowie.

Cena za turnus 4-rotygodniowy w BIAŁYM DUNAJCU — zł. 102.

ZEGIESTOWIE — zł. 122.

ZALESZCZYKACH — zł. 102.

Kol. Wzaj. Pom. Stud. Żyd. Politechniki Lwowskiej

Cena za turnus 4-rotygodniowy w: JAREMCZU — zł. 116.50

Wyżywienie na wszystkich koloniach smaczne, pensjonatowe, 5-ciozazowe dziennie. Pokoje dwu i trój osobowe.

Indywidualne zniżki kolejowe 50-cioproc. z każdej miejscowości.

Na żądanie bezpłatne prospekty.

Zgłoszenia i informacje: Łódź, Jakub Ryzenberg, Gdańska 123,

m. 7, między godz. 19—21.

Paryż przed 25 laty

w dni nadchodzącej burzy dziejowej

Ostatnie dni lipca 1914 roku. Nad Sekwaną życie płynie swoim od wielu lat utartym torem. Paryż opustoszał, jak co roku. W rozprężonym lipcową gorącością mieście został tylko ten, kto musiał. W beztróski nastrój lat poprzednich ostrym dysonansem wchodziły się echa strzałów w Sarajewie, ale jeszcze w początkach lipca nikt, nie tylko w Paryżu zresztą, nie sądził, że strzały PRINCIPA były pierwszą błyskawicą dziejowej burzy.

Cała Francja oddawała się zwykłym w tym okresie emocjom, wśród których na pierwsze miejsce wysuwała się kwestia zwycięzcy w dorocznym od 1903 r. biegu kolarskim dookoła Francji. Dopiero ostatnie dni miesiąca wyjaśniły tragizm sytuacji. Po demarcho ówczesnego ambasadora Rzeszy w Paryżu, barona von SCHOENA, który około 20 lipca zapytywał jakiego będzie stanowisko Francji na wypadek wojny niemieck-

ko - rosyjskiej, zrozumiano, że Niemcy prą do wojny.

Wcześniej nieco prawdę tę dostrzeżono w Petersburgu, gdzie akurat bawił prezydent republiki francuskiej POINCARE z oficjalną wizytą. Na pierwszą wiadomość o pogarszającej się sytuacji, prezydent skrócił swój pobyt i na krążownik „France” wracał do kraju. Na wodach Morza Północnego krążownik spotkał się z wojennym statkiem niemieckim,

który oddał honory należne głowie obcego państwa. W dn. 29 lipca krążownik „France” zawinął do portu w Dunkierce i tego samego dnia po południu prezydent POINCARE w towarzystwie ówczesnego premiera VIVIANIEGO przybył do Paryża.

Nastrój ulicy paryskiej był już inny, niż przed kilku dniami. Twarze przechodniów poważne, skupione wpatrywały się w troską zasnute oblicze naj-

wyższego reprezentanta republiki. Niezwłocznie po przybyciu prezydenta rząd zebrał się na naradę. Sytuacja stawała się coraz bardziej naprężona, groźba Niemiec coraz bezpośrednio, nastroje ulicy paryskiej coraz burzliwsze.

W dniu 31 lipca około godziny 8 wieczorem zamordowano przywódcę socjalistów francuskich, JAURESA. W dniu 1 sierpnia o godz. 15 m. 40 rząd francuski w odpowiedzi na niesłychane żądanie Niemiec bezwzględnego wydatku Tulonu i Verdun, jako wydatku gwarancji neutralności, przedstawione tegoż dnia rano przez ambasadora Rzeszy, barona v. SCHOENA, zarządził powszechną mobilizację.

W niedzielę, 2 sierpnia, murzy stolicy i wszystkich miast i wiosek francuskich pokryły się afiszami, wzywającymi synów Francji pod sztandary.

Po wsiach i małych miasteczkach obwieszono zarządzenie mobilizacyjne ustnie, zwoławszy ludność blicem dzwonów i głuchym warkotem werbli. Tego samego dnia po południu do koszar paryskich zaczęły napływać pierwsze grupy rezerwistów ze sztandarami i pieśnią patriotyczną na ustach. Paryż, jak zawsze w wielkich dniach dziejowych, rozdzwonił się dźwiękiem nieśmiertelnej Marsylianki.

Wśród pierwszych znaleźli się ochotnicy polacy, którzy gromadzili się w koszarach na rue de Ruelle i stąd rueilczykami ich zwano. Weszli oni później do batalionu bajorczyków, który okrył się sławą w dniu 9 maja 1915 r. na wzgórzu Lorette pod Arras. Obok polaków było również dużo włochoń, którzy gorąco manifestowali swe uczucia dla Francji i wrogość dla Niemiec.

W pierwszych dniach mobilizacji wiele sklepów, których właściciele, lub kierownicy, poszli na wojnę, wywiesiło karty: „Z powodu mobilizacji sklep zamknięty”. Po przejściu pierwszej fali powszechnego entuzjazu życie zaczęło wracać do swej normy i zamknięte w pierwszych dniach mobilizacji sklepy otwierały jeden po drugim swe podwoje. Nie wszystkie jednak. Wiele sklepów pozostało zamkniętych na głucho przez całą wojnę. Były to różne sklepiki z tytoniem, przyboremami do pisania itp., należące do obywateli Rzeszy, dla których sklep był tylko parawanem dla innego rodzaju ich działalności. Właściciele tych sklepów uprzedzeni zawczasu wyjechałi jeszcze przed ogłoszeniem we Francji powszechnej mobilizacji. Tłum paryski w słusznym oburzeniu kilkanaście tych sklepów zdemolował, wyrzucając towary do ścieków.

Równocześnie z zarządzeniem mobilizacji na rogatkach paryskich wystawiono strażę, które zatrzymywały każdy samochód, wyjeżdżający lub przyjeżdżający do miasta, poddając jadących ścisłej kontroli. W obawie przed obleżeniem miasta zaczęto na przedpolu sypać okopy i budować zasieki z drutu. Zaraz w pierwszych dniach wojny pojawiły się w stolicy Francji wozy z uchodźcami belgijskimi, którzy często z najniebezpieczniejszymi tylko rzeczami uchodzili przed najędzniczymi wojskami niemieckimi.

Kamienie żółciowe powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby

Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, młodości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna zgodna z naturą kuracja jest

normowanie czynności wątroby i nerki. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, w kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie ziola lecznicze „Cholekinaza” H. Niemojewskiego Broszury bezpłatnie wysła Laboratorium fizj. chem. „CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

Wielka wojna w cyfrach

Ilość wojsk na początku krwawej rzezi

Na początku wielkiej wojny wojska wrogich narodów liczyły:

Niemcy	3.900.000
Austro - Węgry	3.350.000
Francja	7.250.000
Rosja	2.033.000
Anglia	3.341.000
Belgia	132.000
Serbia	200.000
	285.000
	6.063.000

LOTNICTWO W ROKU 1914

W 1914 roku wyszczególnione poniżej państwa posiadały następującą ilość samolotów:

Wielka Brytania	56
Francja	156
Rosja	263
Niemcy	232
Austro-Węgry	36

SAMOLOTY WYPRODUKOWANE

Wielka Brytania	245
Francja	541
Rosja	30
Niemcy	1348
Austro-Węgry	—

STRATY LOTNICTWA

W czasie wielkiej wojny od roku 1914 do 1918 lotnictwa poszczególnych państw poniosły następujące straty: Anglia 7589 ludzi i 2236 samolotów. Francja 6158 lotników i około 2000 samolotów. Niemcy 15909 ludzi i 3128 samolotów. Austro - Węgry 1615 ludzi.

PIERWSZE WALKI POWIETRZNE

Dnia 4 sierpnia 1914 roku koło Leodium (Belgia) wojska lądowe zestrzeliły pierwszy samolot niemiecki. Dnia 25 sierpnia we Francji w walce powietrznej, pierwszej w dziejach świata uległ zniszczeniu od strzałów angielskiego pilota samolot niemiecki.

ZUŻYCIE AMUNICJI NAD SOMMĄ.

W czasie siedmiodniowych działań nad Sommą Francja zasyłała okopy niemieckie olbrzymią ilością pocisków artyleryjskich. Przeciętnie licząc 1 tona amunicji została zużyta na metr okopów. W pierwszym tylko dniu natarcia artyleria francuska oddała blisko 300.000 strzałów armatnich artylerii polowej, około 100.000 strzałów artylerii

ciężkiej. W sumie zużyto 7.800 tonn amunicji. Do przewiezienia takiej masy amunicji potrzeba byłoby 33 pociągów po 25 wagonów.

Dla porównania dodać trzeba, że lotnictwo niemieckie zrzucało w czasie wojny blisko 27.500 tonn bomb lotniczych.

MIOTACZE OGNI

Dnia 26 stycznia 1915 roku w lesie pod Malancourt (Verdun) VI Korpus niemiecki wprowadził po raz pierwszy do walki straszny środek bojowy: miotacz ognia. Płonienie buchały dwudziestometrowym strumieniem.

Sam wynalazek nowoczesnego miotacza płomieni (bo były i w starożytności próby) datuje się od roku 1901, ale był to jeszcze przyrząd nie doskonały. Właściwy jego rozwój rozpoczyna się z rokiem 1912.

CZOŁGI

Pierwsze czołgi wprowadziła w 1916 roku armia amerykańska, wywołując panikę w szeregach niemieckich.

Czołgi te dzieliły się na dwie zasadnicze grupy: t. zw. czołgi typu męskiego i żeńskiego. Typ męski posiadał dwie wieże pancerne; uzbrojenie jego składało się z 4 karabinów maszynowych i działka szybkostrzelnego. Mógł on pomieścić 12 osób obsługi. Typ żeński miał dach płaski i załoga jego liczyła 8 osób. Poza tym wyglądem zewnętrznym i wielkością nie różniły się. Różnica wielkości załogi zależała więc jedynie od wież. Czołgi te produkcji „Royal

Tank Co” miały 5 — 6 m. długości do 3 m. szerokości, waga wynosiła około 30 tonn, zasięg zaś nie przekraczał 10 km.

Dalszym etapem rozwojowym był lekki czołg angielski t. zw. Chart (Whippet). Rozwijał on szybkość 12 i pół km. na godz. Był więc najszybszym czołgiem wojny światowej. Długość jego pozostała taka, jak czołgów amerykańskich.

Francuzi, chociaż zaczęli później produkcję czołgów, wnet wysunęli się na pierwsze miejsce swymi „Chars Schneider”.

Przez całą wojnę koalicja wyprodukowała 5.000 czołgów, a same zakłady Renault 3.000.

Czołgi francuskie w przeciwieństwie do innych posiadały gumowe gaszenie.

ATAK CZOŁGÓW

Jako jednostka bojowa zmasowane zostały czołgi, użyte po raz pierwszy podczas pierwszej bitwy o Cambrai, w listopadzie 1917 roku.

Wyruszyło do boju 350 jednostek. Chociaż Niemcy przygotowali linię olbrzymich okopów — wilczych dołów, angielskie czołgi zasypały je darnią, którą załadowano na maszyny przed ich wyruszeniem.

Czołgi, wo wdarciu się w niemieckie linie obronne, jeździły tam i z powrotem, rażąc ogniem karabinów maszynowych i walnie przyczyniając się do zwycięstwa.

W akcji tej armia angielska z ogólnej liczby 350 czołgów straciła zaledwie trzydzieści parę.

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży

Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37

Do FRANCJI

należy — już rezerwować kabiny na najbliższy odjazd luksusowego statku M/S SOBIESKI

z Gdyni do Boulogne. Odjazd z Gdyni 26 sierpnia r. b. Pobyt we Francji w dowolnej miejscowości do 2 miesięcy.

ZAJĄTIWIAMY PASZPORTY ULGOWE, AKREDYTYWY ORAZ WIZY DO KRAJÓW EUROPEJSKICH i ZAMORSKICH

WODNI CYGANIE SUMATRY

Orang-Lahut. - Życie w nawodnej wiosce. - Całe życie w łodzi

Po zwiedzeniu Przednich Indii pozostało nam jeszcze odzyskanie zupełnie nieznanego szczepu Orang - Lahut na Sumatrze. Przy ujściu rzeki Tungkal leży wioska, nosząca to samo imię, która zachowała w zupełności charakter pierwotnej osady nawodnej. Wszystkie chaty zbudowane są na palach wysokich na 4—6 metrów. Leżą wszystkie obok drogi, zbudowanej również na palach. Do wioski prowadzą z dwóch stron szerokie schody. Rzeka Tungkal stanowi jedyną komunikację wioski z obszarem Sumatry. Panuje na niej ożywiony ruch parowców oraz łodzi, stanowiących własność tubylców.

Mieszkańcy tej nawodnej osady prowadzą zyskowny handel ostrygami, które znajdują się tu w obfitości i są wywożone do Singapore. Sprzedają również świeże i solone ryby, raki, kraby. Widują często europejczyków, lecz trzymają się od nich zdaleka. Czas odpływu jest czasem obfitych zbiorów, gdyż po ustąpieniu wody mul rzeczny jest formalnie pokryty rakami, rybami i krabami. Na całym obszarze wybrzeża wschodniej Sumatry, które częściowo pokryte jest błotami, ciągnącymi się na setki kilometrów, żyją tysiące krokodyli. Krajowcy nie zwracają zupełnie uwagi na te plazy i jedynie pożarcie przez nie istoty ludzkiej wywołuje zemstę ze strony krewnych ofiary. Urządza się wtedy oblławę i męscy krowniacy pożartej ofiary zabijają dzidami wyciągnięte z wody krokodyle. Nie wszyscy mieszkańcy tych mało pojętych okolic mieszkają w osadach na wodnych, dokąd mogą się chronić przed niezliczonym mnóstwem płazów. Niektórzy mieszkają w łodziach, w których spędzają całe życie. Nazywają ich Orang - Lahut — ludzie w dni. Pewien angielski badacz nazwał ich słusznie „Gipsies of the sea” — wodni cyganie.

Krażyliśmy już od kilku dni po rzece, gdy nagle zawołał mnie kapitan statku i podał mi netę:

— To muszą być oni — rzekł — oprócz tych „dzikusów” nikt nie przebywa w tej okolicy.

Wsiadłem natychmiast do motorówki i udałem się na

spotkanie wodnych cyganów. Towarzyszył mi służący i malajczyk, pochodzący ze szczepu Orang - Lahut. Łodzie dzikich

stały spokojnie, lecz na każdej spostrzegłem jedynie sternika.

Na moje żądanie malajczyk dał do zrozumienia dzikim, że

pragnę obejrzeć ich domostwa. Każda łódź była rzeczywiście przystosowana do stałego pobytu. Na przodzie stały trzy ko-

szce, przeznaczone na przechowywanie ostryg, raków i krabów. Za tą spiżarnią znajdowało się ognisko: kilka łamieni, a na nich garnek. Wodni cyganie nie rozpalali ognia za pomocą zapalek, które otrzymywali drogą handlu zamiennego. Obok ogniska stała misa ryżu, zdobyta również drogą wymiany.

Odzież mężczyzn składała się jedynie z chusty owiniętej dokoła bioder. Kobiety nosiły zwykłą odzież malajską. Ozdób nie posiadały żadnych. Niezwykle interesującym jest rozwój ciała tych ludzi. Dzięki częstemu wiosłowaniu mają doskonałe rozwiniętą górną część korpusu, szczególnie ręce, które osiągają czasami nieprawdopodobne wprost rozmiary. Włosy mają twarde, kędzierzawe i krótko ostrzyżone.

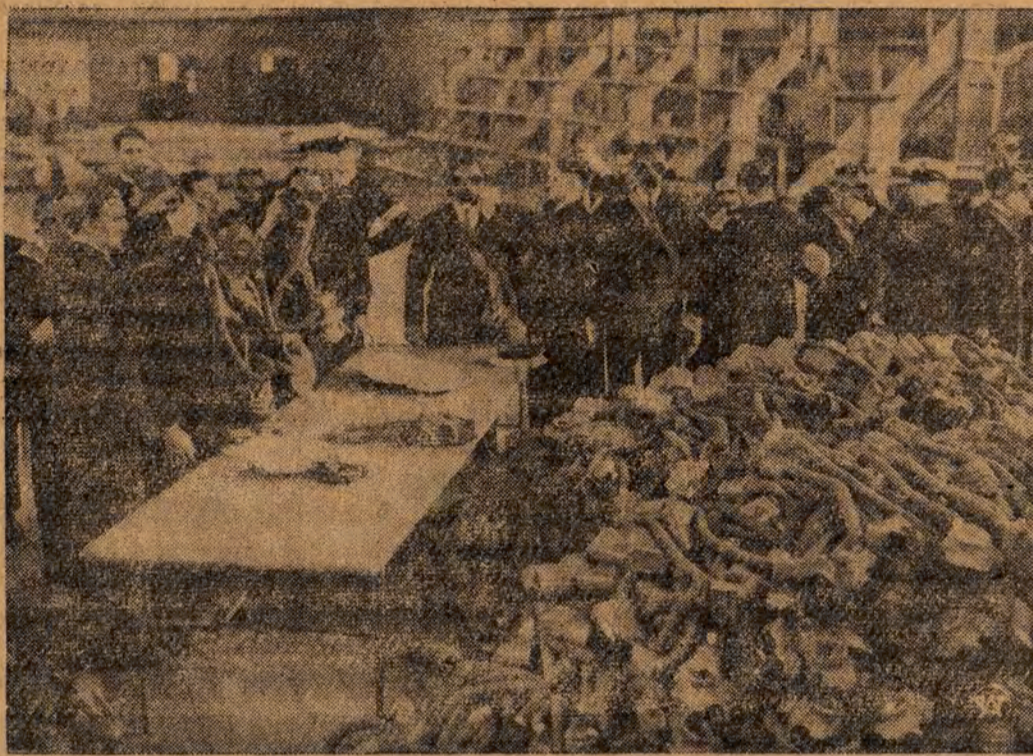
W przeciwieństwie do górnej części korpusu dolna jest bardzo słabo rozwinięta skutkiem ciągłego siedzenia w łodzi. Wodni cyganie bardzo rzadko opuszczają swój dom i mało chodzą. Skutkiem specjalnej pozycji nóg rozwija się nadmiernie wielki palec, którego często używają do przytrzymywania różnych przedmiotów. Dłuższe obserwacje przekonały mnie, że wodni cyganie należą do najprimitywniejszych ludów. Nie mają nic wspólnego z mieszkańcami nawodnych osad, którzy prowadzą regularny handel, płacą podatki, wyznają religię mahometańską i figurują w spisie ludności. Cyganie zaś wodni, czyli prawdziwi Orang - Lahut nie opuszczają swych łodzi i prowadzą jedynie handel zamienny ze swymi współplemieńcami z osad.

Wodni cyganie są już bardzo nieliczni. Według zrobionych przeze mnie obliczeń w wybrzeży wschodniej Sumatry pływa nie więcej niż 50 łodzi. „Zaloga” każdej składa się przeciętnie z 4 osób. Z postaci i mowy trzeba zaliczyć ich do malajczyków. Pozostaje jednak zagadka, czy są malajskiego pochodzenia. O ile „wodni cyganie” nie zasymilują się z malajczykami, to wkrótce nie zostanie śladu z tego osobliwego ludku.

(St. M. w „Epoce”).

Tassilo Adam.

Obrona przeciwlotnicza Wielkiej Brytanii



Moment rozdawnictwa masek przeciwgazowych mieszkańcom Londynu przez komitety obrony przeciwlotniczej bierniej.

Nacjonalizm i demokracja w sprawie ukraińskiej

Odbyte niedawno zebranie „Matirnoho Towarystwa Proświta”, sprawozdanie, dyskusja i wybór nowych władz — rzucają snop światła na przeobrażenia, zachodzące w ukraińskim ruchu nacjonalistycznym.

„Proświta” jest największą ukraińską organizacją oświatową, skupiającą tysiące członków, mnóstwo oddziałów i czytelni, rozsianych na terenie województw południowo-wschodnich, z siedzibą główną we Lwowie. Na czele tej organizacji stoją obecnie żywioty o charakterze nacjonalistycznym, klerykałnym, odpowiednio reakcyjnym. Prym trzymali w niej dotychczas kierownicy organizacji politycznej UNDO, którzy dla nadania „Proświcie” charakteru ogólniejszego, dopuszczali do władzy i do pra-

cy działaczy ukraińskiej socjalistyczno-radykalnej partii (USRP).

Tak było przez całe lata aż do ostatniego zebrania. Jeszcze na ostatnim zebraniu przewo-

Dla leczenia zaparcia u kobiet specjalnie wskazana jest naturalna woda gorzka Franciszka Józefa, dzięki swemu niezawodnemu i nadzwyczaj delikatnemu działaniu. — Zapyt. się lek.

dniczył undowiec p. MUDRYJ, wicemarszałek sejmu; jeszcze w sprawozdaniach i w dyskusji zabierali głos dotychczasowi działacze undowscy, ale do nowego zarządu nikt z nich już nie wszedł.

Nie wszedł ani dotychczasowy prezes dr. BRYK, ani sekretarz DUŻYJ, ani nikt ze znanych przywódców UNDO: p. słowie MUDRYJ, WITWICKI, PELEŃSKI, senator TWORYDŁO.

Weszli ludzie nowi o zabarwieniu wybitnie faszystowskim z pod znaku p. PALIJEWA, częściowo z katolickiej akcji ukraińskiej młodzieży.

Przewodniczącym został ks. JULIAN DZEROWYCZ, jeden z wyższych dygnitarzy św. Jura, sekretarzem p. BOHDAN KRAWCIW, „specjalista od robienia wiatru”, jak go określa chomyszynowska „Nowa Zoria”; wszedł dalej red. HLIBO WYCKYJ, przywódca „Orliw” (jednej z organizacji świętojurskich) i wielu innych młodych, skrajnych nacjonalistów inspirowanych przez Palijewa, jak o tym wyraźnie pisze p. IWAN KEDRYN w „Dile” — a nawet przez OUN, jak piszą inni.

Wynik zebrania jest więc taki: likwidacja żywiotów starszych, ostrożnych, kompromisowych, a wysunięcie ludzi nowych, zapalonych hurra-nacjonalizmem, zerkających w stronę Hitlera.

Interpretacje prawicowych pism ukraińskich: „Dila”, „Nacjonalnej Polityki”, „Metz”.

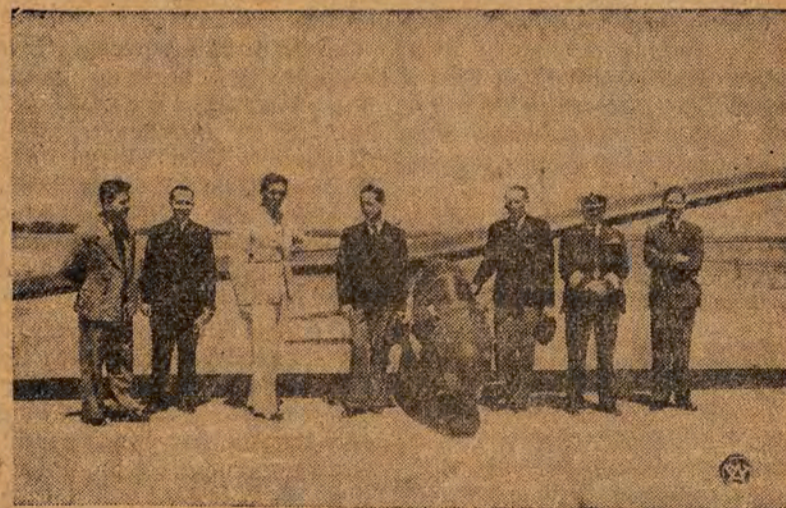
„Ukraińskich Wistej” — a nawet „Hromadskiego Holosu”, który wynik wyborów kładzie na karb przednowku i utracenia przez to elementu wiejskiego — wszystkie te interpretacje nie potrafią zasłonić faktu, że nacjonalizm ukraiński, mimo hitlerowskich doświadczeń, idzie z zamkniętymi oczyma pod nóż faszystów.

Cóż się na to składa? Oczywiście wiele przyczyn. Jednak najważniejszą przyczyną wzrostu orientacji prohitlerowskiej w ukraińskim ruchu nacjonalistycznym jest stosunek nacjonalizmu polskiego do zagadnień mniejszości narodowych w Polsce.

(St. M. w „Epoce”).

Tassilo Adam.

Lotnicy polscy w Bukareszcie



Do Bukaresztu przybył szybowiec polski „Delfin”, pilotowany przez inż. Zabskiego, a holowany przez samolot polski, prowadzony przez inż. Chlipalskiego. Przybycie polskiego szybowca wywołało ogólne zainteresowanie w rumuńskich kołach lotniczych. Na powitanie polskich lotników przybyli na lotnisko w Bukareszcie kierownicy rumuńskiego lotnictwa cywilnego. Szybowiec polski pozostanie w Rumunii kilka tygodni. Przedstawiciele lotnictwa rumuńskiego wyrazili swe zadowolenie z powodu pozostawienia szybowca polskiego, o doskonałej konstrukcji, do dyspozycji lotników rumuńskich. Na zdjęciu lotnicy polscy inż. Zabski i inż. Chlipalski przy „Delfinie”. Stoją od lewej do prawej lotnicy rumuńscy: pp. Ilie Stan, Ion Salaru, Egon Nasta, komandor Rădulescu, George Bala.

Min Beck członkiem honorowym K.P.W.



Min. spraw zagranicznych Beck przyjął delegację kolejowego przysposobienia wojskowego z prezesem: zarządu głównego Starzakiem i przewodniczącym walnego zjazdu inż. Widawskim na czele, która wręczyła p. ministrowi dyplom członka honorowego oraz złotą odznakę K. P. W.

Zgaszone piece w „Hortensji“

Haeblerowie wywieźli biżuterię i papiery wartościowe

Jeden z braci był członkiem hitlerowskiego związku marynarzy

Wczorajszy „Głos Poranny“ przyniósł sensacyjne informacje o ucieczce baronów Armina i Achima HAEBLERÓW do Niemiec. Uzupełniając wczorajsze nasze informacje dowiadujemy się następujących szczegółów w tej niecodziennej bądź co bądź sprawie.

Przygotowania do wyjazdu z Polski czynione były przez obu braci już od kilku miesięcy. — Jak się bowiem okazuje, już od marca zaczęli oni likwidować swe prywatne sprawy,

sprzedając m. in. wspaniałe obrazy i cenniejsze meble ze swego pałacu. Do Niemiec wyjechałi wraz z żonami i dziećmi. Nie jest przy tym pozbawiony pikanterii fakt, że jeden z braci był członkiem niemieckiego na rodowo - socjalistycznego związku marynarzy.

Dochodzenie, prowadzone przez władze administracyjne, ustaliło, że HAEBLEROWIE zabrali ze sobą biżuterię oraz papiery wartościowe.

O dotychczasowych wynikach dochodzenia w tej sprawie

wie powiadomione zostały władze centralne w Warszawie, tym bardziej, że obecnie powstaje konieczność powołania komisarza, lub osoby, wyznaczonej do czuwania i zarządzania olbrzymim majątkiem przedsiębiorstwa. Personalnie działni łódzkiej oraz hut szklanych w Piotrkowie nie posiada bowiem dostatecznych pełnomocnictw w tym kierunku.

Przypomnieć należy przy tej okazji, że przedsiębiorstwo to było terenem licznych zatargów między kierownictwem firmy a jej robotnikami i pracownikami, m. in. również na tle zatrudniania w fabryce Niemców, z których kilku uciekło do Rzeszy.

Przeprowadzona w związku z całokształtem śledztwa akcja badania ksiąg handlowych przedsiębiorstwa ustaliła, iż obaj bracia pobierali w charakterze dyrektorów firmy uposażenie w wysokości 350 tys. zł. rocznie. Z drugiej strony natomiast bilanse i sprawozdania handlowe firmy przez szereg lat wykazywały deficyty, dochodzące do 300 tys. zł. za okres 10-letni.

Na marginesie tych sprawo zdań przytoczyć trzeba znamienne fakt, rzucający charakterystyczne światło na metody działalności tego przedsiębiorstwa. Jak się bowiem okazuje ostatnio zgaszono jeden z pieców w hucie szkła „Hortensja“ w Piotrkowie, tłumacząc to brakiem zamówień. W tym samym czasie bawili w Piotrkowie przedstawiciele szeregu wielkich firm amerykańskich, którzy pragnęli zamówić w hucie „Hortensja“ wielkie partie galanterii szklanej, które dotychczas Stany Zjednoczone przywoziły z Sudetów i Czechosłowacji. Pomimo stosunkowo korzystnych ofert zostały one przez dyrekcję huty odrzucone, co pozbawiło pracy około 400 robotników.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Noey dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielowicz (Stary Rynek 9), T. Stanielewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

ZATARG ZE STOLARZAMI. — Robotnicy zatrudnieni w przemyśle stolarskim podjęli akcję zmierzającą do zawarcia układu zbiorowego.

Ostatni układ zbiorowy między właścicielami zakładów stolarskich a robotnikami wygasł w roku 1937 i od tego czasu trwa stan bezumowny.

W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem insp. pracy konferencja, która jednak rezultatu nie dała.

Właściciele stolarzy narazie wstrzymują się od udzielenia konkretnej odpowiedzi w sprawie swego stanowiska.

W związku z powyższym następną konferencja odbędzie się w przyszłym tygodniu.

DRUGI TOR KOLEJOWY. — Celem usprawnienia komunikacji na trasie do Plocka, władze kolejowe podjęły obecnie rozbudowę linii z Łodzi przez Zgierz, Ozorków, Łęczycę do Kutna.

Dotychczas na wspomnianej trasie urządzona była jedna linia, obecnie podjęto już budowę drugiego toru na trasie od Łodzi Kal. do Zgierza. Ten ten przedłużony będzie do Kutna.

APTECZKI OPLG. — Wobec zbliżania się terminu kontroli ogólnej sprzedaży OPLGaz w domach, właściciele domów winni zaopatrzyć się niezwłocznie w apteczki przepisowe, zatwierdzone przez władze wojewódzkie. Apteczki takie otrzymać można w oddz. łódzkim Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Piotrkowskiej 236.

Zaznaczyć wypada, że w wypadku zaistnienia nieodpowiednich apteczek, właściciele narażają się na konieczność nabycia nowych.

UMOWA W WYTWÓRNIACH SWETRÓW. — Z końcem czerwca b.r. wypowiedziana została dotychczas obowiązująca umowa zbiorowa w wytwórniach swetrów, obejmująca również chałupników tej branży.

W toku przeprowadzonych pertraktacji, robotnicy zgodzili się na utrzymanie dotychczasowej taryfy płac, z tym, że w tych wytwórniach, gdzie stawki obniżono, wypłacone zostanie wyrównanie i na przyszłość stosowane będą stawki umowne.

W sprawie tej na 9 b. m. zwołana została obustronna konferencja, celem ostatecznego uzgodnienia warunków umowy i podpisaniu układu

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu najdroższemu

B. P.

Marianowi Feinerowi

oraz okazali nam w tej ciężkiej chwili swoje współczucie składamy serdeczne podziękowanie

Żona i Dzieci

25-lecie czynu legionowego

Wczorajsze i dzisiejsze uroczystości w naszym mieście. — 2.000 łodzian wyjechało na zjazd do Krakowa

Wczoraj, w wigilię wielkich uroczystości niepodległościowych, w 25 rocznicę wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej z Oleandrów Krakowskich, **Łódź przybrała odświętny wygląd.** Wszystkie gmachy urzędów państwowych i samorządowych oraz domy prywatne udekorowane zostały chorągiewkami o barwach narodowych.

Niezależnie od tego w wielu wystawach sklepowych umieszczono podobizny Wskrzesiciela Polski Niepodległej, Twórcy Armii Polskiej, Józefa Piłsudskiego.

Na skutek zarządzenia władz miejskich udekorowane zostały kwiatami groby poległych bohaterów, jak: pomnik bohaterów rewolucji 1905—1906 na Polesiu Konstantynowskim, grób Napiór kowskiego na starym cmentarzu katolickim oraz tablica pamiątkowa ku czci peowiaka Linkego w Al. Kościuszki, który padł na ulicy podczas rozbrajania okupantów.

Oprócz tego z polecenia prez. Kwapińskiego, muzeum pamiątek po Marszałku Piłsudskim, za wierając odrestaurowane mieszkanie Piłsudskiego oraz „Bostonkę“, na której drukowano nielegalnie „Robotnika“ otwarte zostało rano na cały tydzień dla publiczności (wstęp za pełnie bezpłatny).

W godzinach wieczornych odbyły się uroczystości strzeleckie. Około godz. 20-ej na ulicach miasta odbył się **capstrzyk kompanii strzeleckich**, które przemaszerowały do parku im. Piłsudskiego na Polesie.

O godz. 21-ej na terenie parku rozpalono ognisko, po czym odbył się **uroczysty apel poległych przy akompaniamencie werbli żałobnych.**

Wieczorem o godz. 20.40 i 21.10 wyruszyły z dworca Łódź-Fabryczna dwa specjalne pociągi, wiozące legionistów, peowiaków oraz przedstawicieli licznych organizacji b. wojskowych (zw. ochotników armii polskiej), na dzisiejszy zjazd legionistów

do Krakowa. Ogółem z Łodzi wyjechało na zjazd ponad 2.000 uczestników w mundurach, wzgl. czapkach historycznych ze sztan darami i orkiestrami.

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi dalsze, lokalne uroczystości legionowe. W ciągu dnia we wszystkich parkach miejskich odbędą się **bezpłatne koncerty dla publiczności.** W wielu organizacjach odbędą się specjalne obchody i akademie.

O godz. 11-ej w różnych punktach miasta nadana zostanie przez gigantofony specjalna audycja ze zjazdu krakowskiego,

a specjalnie uroczyste przemówienie Wodza Armii, Marszałka Śmigłego-Rydza. (rt)

DELEGACJA KOMBATANTÓW-ZYDÓW.

Zw. Żyd. Uczest. Walk o Niepodległość Polski komunikuje, że na dzisiejsze uroczystości zjazdowe do Krakowa udała się delegacja w składzie 42 członków związku wraz z poczm. sztandarowym.

Delegację prowadzi prezydium okręgu łódzkiego w osobach: pp. inż. Lichtensteina, adw. Menkesa i dr. Epszajna.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza

b. p. MASZA KAUFMAN

przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, w niedzielę, dn. 6-go sierpnia o godz. 3-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiamy pozostałych w nieutulonym żalu

Mąż, Córki, Siostra, Zięć, Wnuczka i Rodzina

Oskalpowanego kupca

uda się utrzymać przy życiu

Jak się dowiadujemy, stan zdrowia ofiary wypadku samochodowego na Pl. Reymonta, o którym donosiliśmy w dniu wczorajszym, uległ wydatnej poprawie.

Oskalpowany kupiec LEMEL po dokonaniu skomplikowanej operacji ściągnięcia skóry na obnażonej czaszce, powrócił w dniu wczoraj-

szym do przytomności i zdaniem lekarzy, uda się go utrzymać przy życiu.

Sprawcami nieszczęśliwego wypadku, kierowcami samochodów. Malinowskim Józefem (Przejazd 65) i Rudolfem Edwardem (Krucza 6), zajęła się policja. (M)

Tomaszów

POŻAR DOMU MIESZKALNEGO. Wczoraj przed południem w domu przy ul. Spalskiej 2 wybuchł z nieustalonych przyczyn pożar w domku drewnianym, zamieszkanym przez ubogich mieszkańców. Mimo wysiłków straży, dom spłonął doszczętnie.

PRZEMYCALI NIEMCÓW. Policja zatrzymała dwóch mieszkańców wsi Czeladź: Wiktora Klekę i Jana Grandę oraz mieszkańca Tomaszowa Teofila Grueninga, któ-

rzy zajmowali się przeprowadzaniem Niemców, obywateli polskich, do Rzeszy.

UNIERRUCHOMIENIE FABRYK. W związku z przerwą międzysezonową i urlopami fabryka Aleksandra Miller, zatrudniająca 250 robotników, unieruchomiła zakłady na przetrzągnięcie miesiąca.

Stacjonarzą również na dwa tygodnie Tomaszowska Fabryka Przędzy Czesarkowej.

Dekoracja łodzian przez woj. Józewskiego

W dniu 5 sierpnia r. b. pan wojewoda Henryk Józewski dokonał w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego dekoracji szeregu osób za działalność społeczną lub zawodową.

Odnaczeni zostali: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: ENDER KAROL, HORDLICZKA WILHELM, HERTZ MIECZYSLAW, ILKOW MIKOŁAJ ks. kapelan, JAGIELLO KAZIMIERZ, dyr. funduszu pracy w Łodzi, MARKON KAZIMIERZ, DE MICHELIS BRONISŁAW, inżynier, PIASECKI MARIAN, inż.

ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI: BARTKOWSKI EDWARD, dyr. Liceum i Gimn. Państw. w Ciechanowie, BOJARSKI STANISŁAW, BREITENWALD WACŁAW, Gus. Proboszcz w Dobroniu, pow. łaski, DOBOSZ JÓZEF, KÓPCZYŃSKI STANISŁAW, KOWALSKI KAZIMIERZ, kierownik oddziału w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, KOEHLER STANISŁAW, KRZEWSKI LUCJAN, nac. urzędu skar. w Piotrkowie Tryb., KURZEJA ANTONI, naczelnik urzędu celnego w Łodzi, ŁĄCZYŃSKI JULIAN, MARCZYŃSKA KAZIMIERA, REMBIELIŃSKI ROBERT, dr. w Łodzi, proboszcz SMONIEWSKI ARTUR, TRAWIŃSKI FRANCISZEK, WIKTOROWSKI BOLESŁAW, naczelnik wydz. izby skar. w Brześciu n. Bugiem.

SREBRNE KRZYŻE ZASŁUGI. BIELAWSKA ZOFIA, BŁASZCZYK ZYGMUNT, BRODOWSKI STEFAN, inż., Łódź, GAJEWSKI ROMAN, GALKOWSKI JAN, GÓRSKI STEFAN, JACKOWSKI ANTONI, JABŁOŃSKI LUCJAN, JANIKOWSKI MARIAN MIECZ, JANIŃSKI ZYGMUNT, KEČKA ZOFIA, sekretarz inspektoratu szk. w Łodzi, KISTER SERGIUSZ, KOCIEMBA JAN, MIKOŁAJCZYK MARIAN, nauczyciel szkoły powsz., OMAKOWSKI WŁADYSŁAW, PAWLAK STANISŁAW, nauczyciel szkoły powsz., PIASECKI WACŁAW, POZNAŃSKI JAN, RADKE STANISŁAWA MARIA, ROMANOWSKI STANISŁAW KAZIMIERZ, SEJMICKI MARIAN, SŁOWIŃSKI ROMAN, SMAŁ JERZY, SMURZYŃSKI STANISŁAW, SWIŃSKA JADWIGA, SZLETYSKI STEFAN, SZWEMBER STANISŁAW, TAFLIŃSKI STANISŁAW, zawiadowca stacji, TYLKO ROMAN, WALTER KAZIMIERZ, WASILEWSKI KAZIMIERZ, WIANKOWSKI KAZIMIERZ, WYPYCH ROMAN.

USMIECHY

Bal na Kremlu

Mołotow wydał na cześć delegacji angielskiej wielki bankiet. (Z prasy).

W czerwonych salonach Odbiera pan Strang Owacje, lecz nuży go to już Więc rzekł do Stalina: — My darling, you thank, Lecz kiedy podpisze pan sojusz? A potem parada Tysiące lśni kling Przeglądu sam Stalin dokonał Tłum zamart w bezruchu Brzmi „God save the King“ A potem znów „Internacjonal“ Co znaczą te tłumy I muzyki dźwięk? Dziś Moskwa obchodzi wśród krzyku

Piętnastą rozmowę Mołotow — Strang, Która... nie dała wyniku. RO-DO

Ile płacić „za brame“ Układ z dozorcami domowymi

Pod przewodnictwem insp. Stankiewicza odbyła się w dniu wczorajszym konferencja, w wyniku której zawarty został układ zbiorowy z dozorcami. Jednocześnie zawarta została umowa, w myśl której dozorczy otrzymać będą za otwieranie bramy gr. 20 do godziny 1-ej w nocy, zaś po godzinie 1-ej — gr. 30.

Próbnik od BOLU GŁOWY KOWALSKINA PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

42-stopniowy upał

Łódź nawiedziła nowa fala upałów. Termometr w południe dnia wczorajszego wskazywał w cieniu 35 stopni Celsjusza, zaś w słońcu 42 stopnie.

Czy bola i pała cie nogi??

Bezbolesne usuwanie odcisków i piekacej twardej skóry łącznie z kąpielą nóg (Pedicure)

1.50 Zabiegi wykonują pierwszorzędną siłę fachową. GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI

„ELITE“ Piotrkowska 86, tel. 259-28 PORADY BEZPŁATNE Manicure 75 gr. Zapisujcie się na czinków L.O.P.P.



Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką podczas odpoczynku w zamczku myśliwskim w Wiśle.

Uchwały kolegium magistrackiego

Subwencja dla zrzeszenia artystów oraz na remont i rekwizyty dla teatru. — Wyasfaltowanie Al. Kościuszki. — Wykończenie bloku mieszkaniowego na Rokiciu

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezyd. Jana Kwańskiego posiedzenie kolegium magistrackiego, poświęcone szeregowi spraw aktualnych.

Na wstępie magistrat zajął się sprawami teatralnymi.

Jak wiadomo, po krachu finansowym poprzedniej dyrekcji Wroczyński — Moryciński, miasto powierzyło prowadzenie scen miejskich zrzeszeniu artystów, przyznając mu na ten cel specjalną subwencję. — W międzyczasie teatr miejski na nowy sezon 1939-40 oddany został dyr. Warneckiemu.

Aktorzy, którzy mieli doprowadzić teatru tylko do nowego sezonu, pracowali w bardzo trudnych warunkach. Mimo, iż objęli teatru po głośniejszej okupacji, w czasie której publiczność wykazała im wiele sympatii, frekwencja nie była zadawalająca. Ponadto zrzeszenie obciążone było zbyt licznym personelem, zarówno artystycznym, jak i technicznym, a już najsilniej odczuwało ono skutki okresu kanikularnego. Nic dziwnego więc, że bilans pracy wypadł pod względem finansowym deficytowo.

W związku z tym zrzeszenie zwróciło się do władz samorządowych o subwencję na pokrycie niedoboru.

Kolegium magistrackie, biorąc pod uwagę motywy kierownictwa zrzeszenia, przyznało

Walka o czystość Miejskie zakłady kąpielowe

Wśród wielu agend wydziału zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi niepoślednią rolę odgrywają miejskie zakłady kąpielowe, z których korzystają wszystkie warstwy łódzkiego społeczeństwa.

Dla ilustracji podajemy niektóre dane, dotyczące II zakładu kąpielowego. I tak: w dniach 11, 12 i 13 lipca r. b. dzieci szkolnych wykąpanych było 67, przymusowo sprządzonych 136, bezrobotnych 795, chorych na świerzbę 26, ponadto różnych 79. Razem 1.201.

Zaznaczyć tu trzeba, że wszystkie te osoby korzystały z bezpłatnych kąpiel, co najdobitniej wskazuje, iż akcja wydziału zdrowia publicznego idzie w należytym kierunku i zakłady kąpielowe spełniają swe zadanie w 100 procentach.

Dla porównania dodać należy, że w wymienionych dniach za opłatą korzystało z kąpeli 108 osób.

Frekwencja obecna jest słabsza z uwagi na okres lata, wakacji i urlopów.

mu dodatkową subwencję w wysokości 10 tys. zł.

Omawiając następnie zagadnienia teatru łódzkiego, zarząd miejski postanowił wyasygnować sumę 7.500 zł. na remont gmachu teatralnego przy ulicy Śródmiejskiej oraz 8.000 zł. na zakup rekwizytów, mebli itp. — Remont gmachu ma być ukończony do dnia 1 września r. b., kiedy to w myśl umowy, kierownictwo teatru obejmuje dyr. Warnecki.

Z kolei kolegium magistrackie przystąpiło do omawiania spraw, dotyczących polityki drogowej.

Na wniosek wydziału technicznego postanowiono zakupić materiał budowlany dla urządzenia i zabrukowania ulic. — M. in. zdecydowano nabyć 1 ty-

Zamiast tysięcy -- miliony Wielkie armie w dziejach narodów

Przyzwyczajaliśmy się dzisiaj do operowania wielkimi cyframi. Miliony toczą się, jak kule bilardowe. Zarówno gdy chodzi o finanse, jak i wtedy, gdy mowa o armiach. Armie liczą się dzisiaj na miliony, armaty na tysiące. W dziejach dawnych inne cyfry wchodziły w grę, nawet wówczas, gdy toczyły się bitwy, wojny, od wyniku których zależał los narodów i państw.

Oto przykłady z dziejów dawnych: w roku 320 przed Chr. ALEKSANDER WIELKI dokonał podboju Grecji z armią, liczącą

Do akt Nr. Km. 1567/33/3 II OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi Przejazd 40

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1939 r. o godz. 13 w Łodzi, Kilińskiego 136 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szlifiarki dużej, kresełki i szlifiarki małej oszacowanych na łączną sumę zł. 950.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1 sierpnia 1939 r. Komornik: (—) St. Anisierewicz. Sprawa Artura Kurta p-ko F. „Przem. Drzewny“ wł. St. Nowakowski

Do akt Nr. Km. VII 2742 | 39 OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7 W. Gamburcew zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej 8

na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej nr. 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 150 metrów materiału białostockiego na płaszcze męskie zimowe oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 lipca 1939 r. Komornik (—) St. Frydrysiak

Do akt. Nr. Km. 1634 | 39/II OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go zamieszkały w Łodzi, Przejazd 40

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1939 r. od godz. 12 w Łodzi przy ul. Wigury 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 5 krosien, przewijarki, snowadła, stojaka, stołu, biurka, wagi, mierninka, motoru, 2-ch gaśnic i pasa oszacowanych na łączną sumę zł. 2720.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1 sierpnia 1939 r. Komornik: (—) St. Anisierewicz. Sprawa A. Wróbla p-ko K. Hornbergerowi

siąc m. sześć. kamienia polnego oraz przystąpić do wyłożenia asfaltem dwóch ulic łódzkich, a mianowicie ul. Jerzego i Al. Kościuszki na odcinku od Andrzeja do Bandurskiego. Nawierzchnie te będą wyłożone trwałym i wytrzymałym materiałem.

Postanowiono również zakupić 324 m. kw. gruntu pod poszerzenie ulic Kraszewskiego i Literackiej oraz 213 m. kw. gruntu dla poszerzenia ulic Kraszewskiego i Odyńca.

Prace regulacyjne na tych trzech arteriach zostały już zakończone i niebawem ulice te zostaną urządzone.

Kolegium zbadało następnie wyniki robót nad budową pierwszego bloku mieszkaniowego na Rokiciu. Roboty mu-

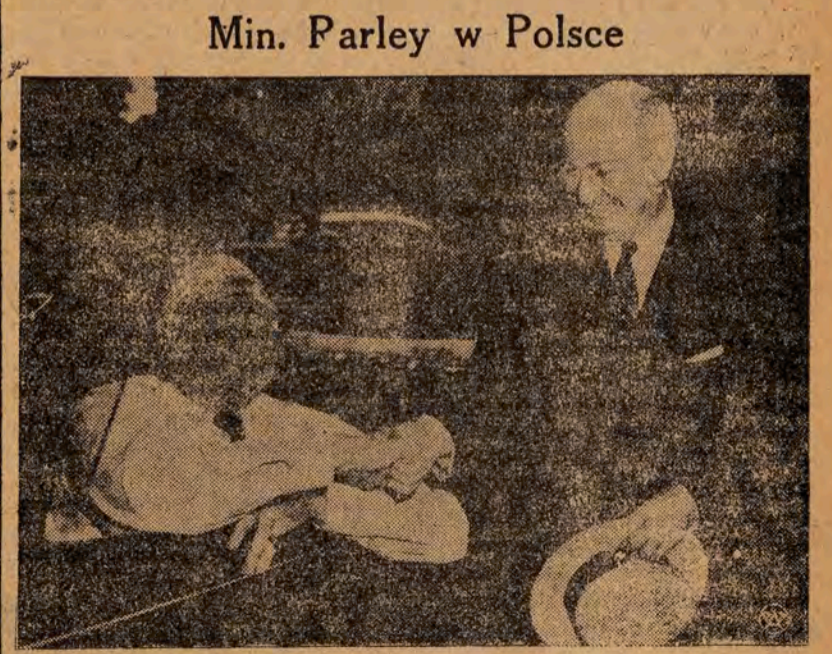
rarskie tego bloku zostały już zakończone i poszczególne obiekty zostały doprowadzone pod dach. W związku z tym za padła decyzja w sprawie ostatecznego wykończenia bloku. — Postanowiono powierzyć jednej z firm budowlanych wykończenie zewnętrzne i wewnętrzne budynków kosztem 200.000 zł., zaś miejskim warsztatom mechanicznym — wykonanie instalacji światła elektrycznego i siły kosztem 7.000 zł.

Poza tym magistrat postanowił ustalić wysokość diet dla członków nocnej komisji piekarnianej oraz dla członków dozoru nad filtrami, powierzyć miejskim warsztatom mechanicznym zainstalowanie światła w domu magistrackim przy ul. Lindleya oraz wynająć nowy lokal dla miejskiego komitetu pomocy zimowej. Na tym obrady zakończono. (G)

Dalsze ofiary na ścigacz im. wicepremiera Kwiatkowskiego

Oddział LMK przy firmie A. Prussak w Łodzi zł. 29,60, Borowski Wacław w Łodzi zł. 200, Związek rezerwy w Łodzi zł. 8,36, Grodzki komitet dni morza w Łodzi zł. 334,73, tkalnia mech. M. Cygler w Łodzi zł. 2.—, oddział LMK w Radomsku zł. 105,19, przedz. haw. Teodor Steigert w Łodzi zł. 50,50, Józef Forma w Łodzi zł. 10, dyr. Leon von Reyer w Łodzi zł. 100, Łoś Miroslaw w Łodzi zł. 5.—, oddział LMK w Wolborzu zł. 69,69, prac. kanc. not. A. Karnawalskiego w Łodzi zł. 29,12, Apolinary Karnawalski zł. 89,40, komitet lokalny w Zgierzu zł. 3.259,44, lok. komitet dni morza w Zgierzu zł. 557,42, oddział LMK przy ubezp. społ. w Łodzi zł. 85,50, prac. KKO. m. Łodzi zł. 105,20, L. Borkowski w Łodzi zł. 5, Zielonko Kazimierz w Łodzi zł. 5, Karol Bennich w Łodzi zł. 50, III oddział LMK w Łodzi zł. 717,40, oddział LMK policyjny w Łęczycy zł. 1.180, oddział LMK w Wieruszowie zł. 295,80, oddział LMK w Sulejowie zł. 78,81, oddział LMK przy firmie I. K. Poznański w Łodzi zł. 481,94.

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO: FRANCJI, Bułgarii, Italii, Litwy, Łotwy, Rumunii, Słowacji, Węgier i innych krajów. WYCIECZKI ZBIOROWE: Francja — 3/9 (Paryż, Vichy, Nizza, Dinard) Bułgaria — 6/9 (Warna—koleją lub Dunajem) Italia — 4/9 (Rimini, Riccione, Montecatini) Węgry — 16/8 (Balaton) Jugosławia — 9/8 (Crikvenica) FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a tel. 240-40



Według zapowiedzi prasowych, w najbliższym miesiącu ma przybyć do Polski minister poczt Stanów Zjednoczonych Farley, osobisty przyjaciel i mąż zaufania prezydenta Roosevelta. Minister Farley zamierza podobno część swego urlopu spędzić w Polsce, jako gość ambasadora Biddle. Na zdjęciu minister Farley w chwili serdecznego powitania z prezydentem Rooseveltem.

Wczoraj w Łodzi...

Na ul. Rzgowskiej motocykl, jadący z dużą szybkością najechał na przechodzącego przez jezdnię 11-letniego Jana Krnja (Rzgowska 236), który doznał ogólnych obrażeń ciała.

Na rogu ul. Piotrkowskiej i Nawrot wysiadająca z tramwaju 30-letnia Marja Hajze (Kopernika 74) potrafiła przez jeżdżące auto. Kobieta upadła na jezdnię, doznając ciężkich obrażeń ciała i leśnych oraz złamania łokcia.

22-letni Moszek Wadowski (Piłsudskiego 6) został najechany na ul. Pomorskiej przez auto i odniósł złamania nogi i obojczyka.

Jadący z nadmierną szybkością rowerzysta wpadł na przechodzącą ulicą 30-letnią Działowską Esterę (Marysińska 21), która doznała złamania nosa.

W czasie pracy robotnik firmy L. Geyer przy ul. Piotrkowskiej 295 20-letni Nowak Tadeusz (Rzgowska 24) włożył przez nieostrożność rękę w tryby maszyny, która mu urwała 2 palce.

Nieznany sprawca rzucił na przechodzącego ulicą Piłsudskiego 13-letniego Taubera Chilla (Kamienna 13) dużych rozmiarów kamień i rozbił mu głowę.

W firmie L. Geyer przy ul. Piotrkowskiej 295 zatrzymano na gorącym uczynku kradzieży towaru robotnika Świątlika Stanisława (Łączna 32), którego policja osadziła w więzieniu.

Paradowski Bolesław (Południowa 15) został napadnięty i dotkliwie pobity tępymi narzędziami przez Olę i Leonarda Kazimierzaków zam. przy ul. Pomorskiej 99.

24-letnia służąca Regina Kruszek (Piotrkowska 64) w czasie rozgrzewania pasty do podłogi, spowodowała wybuch i odniosła poparzenia na całym ciele.

Na posesji przy ul. Bolesława 5 spadł z rusztowania robotnik 38-letni Karol Janicki (Rysia 35), doznając złamania nogi oraz obrażeń głowy i twarzy.

Na ul. Słowackiego 28 w czasie libacji doszło do awantury, w czasie której Stanisław Wesolowski zranił nożem 29-letniego Feliksa Bujnickiego (Słowackiego 28), zadając mu trzy rany klute w brzuch i pierś.

Zaparcie i jego następstwa

jak uderzenia krwi do głowy, migreny etc. znikają szybko po użyciu roślinnych PIGULEK KO-WENA (Cauvina'a). Pigulki te — rozwalniające i przeczyszczające, ułatwiają czynności organizmu. Cena pudełka zawierającego 30 pigulek zł. 2.50. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Wystrzegaj się falsyfikatów. — Zwrócić uwagę na oryginalne opakowanie z napisem „Cauvina-Paris“.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

W zakładach przemysłowych „Bortu“ w Zgierzu wskutek rozbicia butli z kwasem solnym, zostali poparzeni robotnicy, przy czym jeden z nich bardzo ciężko, tak że w stanie bez nadziei przewieziono go do szpitala.

We wsi Bukowa Wola, pow. opoczyńskiego podczas libacji w karczmie doszło do krwawej rozprawy pomiędzy 35-letnim Józefem Cholewką i 31-letnim Stanisławem Bugajakiem.

W czasie sprzeczki Bugajak wydobyl nagle noż i pchnął Cholewkę w brzuch raniąc go ciężko. Ten, brocząc krwią, opadł na ziemię, lecz w ostatniej chwili widząc, że przeciwnik chce mu zadać nowe ciosy, wydobyl z kieszeni rewolwer i strzelił, raniąc Bugajaka ciężko w pierś i szyję. Obu w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

W dniu wczorajszym odbywały się zawody pływackie na rzecz Warcie pod Sieradzem, w których brała udział elita pływaków z Sieradza. W czasie konkursowego biegu na dłuższy dystans znany pływak 27-letni Stanisław Zabłocki natrafił w pewnym momencie na głębie. Z powodu przemęczenia nie zdołał utrzymać się na powierzchni warkiego prądu rzeki i począł tonąć. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej Zabłocki poszedł na dno. Zwłoki wydobyto dopiero po kilku godzinach.

Jak odróżniać falsyfikaty monet

Falszerze, którzy stosują droższe stopy niż... państwo

Każdemu z nas chyba zdarzyło się, że przy tej czy innej okazji ktoś „wcisnął“ nam falszywą monetę. Zwykły śmiertelnik w takim wypadku jest przede wszystkim zdumiony, że to właśnie „jemu“ — że „on“ — przebiega tak uważa itd. — Po tym westchnie, a monetę schowa sobie na pamiątkę.

Człowiek o sumieniu bardziej elastycznym powie sobie: „mogli mnie — mogą i ja“ i stara się falszywkę pchnąć dalej.

Zarówno jedni, jak i drudzy postępują niewłaściwie, gdyż pierwszą rzeczą powinno być zawiadomienie policji i oddanie tam falszywkę. Każdy ostatecznie przeboleje stratę 2, 5, czy 10 zł., a za to ułatwia się w ten sposób pracę policji i zmniejsza się ilość falszywych pieniędzy będących w obiegu.

Państwo zwalcza falszowanie pieniędzy. Naogół przypuszcza się, że zwalcza dlatego, ponieważ leży to w jego interesie. — Przypuszczenie takie jest mylne. Skarb państwa nie ponosi najmniejszej szkody, gdy w obiegu znajduje się większa nawet ilość falszywych pieniędzy. Walka z falszowaniem pieniędzy jest obowiązkiem państwa — ponieważ obywatele mają zdrowy pieniądz, zagwarantowany konstytucyjnie.

Sprawa ta należy do zakresu policji. Istnieje „Międzynarodowe biuro centralne do zwalczania falszowania pieniędzy“ w Wiedniu.

W Polsce utworzono w roku 1936 przy komendzie głównej p. p. w Warszawie „Biuro centralne do zwalczania falszowania pieniędzy“.

Walka z falszowaniem pieniędzy nie jest łatwa, gdyż ciągły postęp umożliwia falszownikom doskonalenie narzędzi, potrzebnych im do tej „pracy“. Obecnie tak się sprawa przedstawia, że trudną jest rzeczą dla niefachowca odróżnić falszywkę od dobrej monety.

Zatrzymane egzemplarze falszywych pieniędzy przesyła się: banknoty — do oddziału ekspertyz Banku Polskiego w Warszawie, monety — do Mennicy Państwowej.

Mennica każdy rodzaj falszywkę oznacza odpowiednim znakiem i przesyła policji dokładny wynik ekspertyzy.

Falszowanie z odlewem

Zkolei zajmiemy się kwestią falszowania monet. — Istnieją trzy sposoby falszowania monet.

Pierwszy sposób to odlew. — Robi się w gipsie t. zw. alabastrowym negatyw czyli matrycę. Przy jej pomocy odlewa się monety ze stopu miękkich i przy niskiej temperaturze topiących się metali. Jedna taka matryca wystarczy na odlanie około 30 sztuk monet, dalsze monety wychodzą już częściowo zniekształcone.

W jaki sposób rozpoznać taką monetę odlaną? Przede wszystkim po wadze. Jeżeli taka podejrzana moneta ma mniejszą wagę, to jest falszywa, jeśli zaś większą — a jest to moneta złota, to może być prawdziwa, lecz z wyciętymi otworami, które zalano ołowiem. Dalej — prawie nigdy moneta lana nie ma dźwięku monety prawdziwej. — Twardość monety falszywej jest dużo mniejsza od prawdziwej, tak, że często można zgnać monetę w palcach. Jeżeli moneta posiada brzegi ząbkowane bardzo łatwo można ustalić różnicę w wykonaniu ząbków.

Kolor monety lanej jest zawsze prawie różny od prawdziwej. Jeżeli np. posiada większy procent ołowiu — kolor monety jest niebiesko - czarny i można ją pisać po papierze. Jeśli moneta jest posrebrzana — można posrebrzenie zeszkobać. — Brzegi i szczegóły rysunku — ostre w monetach prawdziwych — w falszywych są zaokrąglone.

Bicie monet

Drugi sposób, to bicie monet. Państwo wyrabia pieniądze tak że przez bicie. Falszerz musi przygotować odpowiednią sztanecę przez wykonanie negatywów monet w bardzo twardym metalu. Negatyw taki muszą przygotować artyści w swoim rodzaju, a ponieważ nie mają do dyspozycji odpowiednich maszyn zawsze w rysunku znajdują się drobne usterki, które przy dokładnym obejrzeniu można zauważyć. — Poza tym monety sztanecowane są tak precyzyjnie wykonane, że odkrycie ich w obiegu napotyka na trudności. Znane są wypadki, że falszerze bijący monety dawali procent metali szlachetnych ten sam, a nawet większy niż państwo.

Trzecim sposobem jest sposób galwanoplastyczny. Monety falszowane tym sposobem mają bardzo piękny wzór, znakomity połysk, natomiast różnią się od prawdziwych przede wszystkim brakiem dźwięku. — Moneta taka składa się bowiem z 2 pokryw wykonanych sposobem galwanoplastycznym i krążka metalu w środku. — Na brzegach znać też połączenie obu pokryw, a rysunek pod naleśkiem paznokcia załamuje się. Walka z falszownikami monet jest bardzo trudna, bo zwykle sami nie trudnią się puszczeniem ich w obieg, lecz czynią to przez pośredników. Odlewaniem monet zajmują się najczęściej ludzie, którym fach pierwotny ułatwia robotę np. giszery. Falszerze przez bicie muszą mieć spółkę z jakimś dobrym rytownikiem w metalu, a galwanoplastyką zajmują się najczęściej ludzie obeznani ze sposobem elektrolizy.

Jak się „robi“ banknoty

Celem falszowania banknotów pieniężnych falszerz musi postarać się o odpowiedni pa-

pie. Musi on mieć właściwy dźwięk, kolor, grubość, wagę, konstrukcję wewnętrzną, skład itp.

Normalnie papier banknotowy jest bardzo odporny na złamanie; powinien wytrzymać 500 — 600 zgięć. Papier używany przez państwo jest zabezpieczony różnymi środkami t. zw. protekcyjnymi. Mogą to być np. umieszczone wewnątrz między warstwami papieru różnokolorowe nitki jedwabne (banknoty niemieckie) i umieszczone w pewnych ściśle określonych miejscach, włókna jedwabiu (dolary amerykańskie).

Niektóre stany w Ameryce Płn. używają systemu protekcyjnego t. zw. „Planchet“, który polega na tym, że papier składa się z trzech warstw, z których dwie zewnętrzne mają powybijane małe kółka. Inny system (stosowany u nas) polega na dodawaniu do mieszanin papieru odpowiednich środków chemicznych, które po zastosowaniu reagentów powodują chwilowe zabarwienie się banknotu.

Jednym z najpewniejszych, lecz bardzo kosztowny, jest system angielski. Polega on na tym, że banknot angielski po wyjściu ze skarbu odbywa tylko jedną turę. Z chwilą powrotu do kasy ulega zniszczeniu, a na jego miejsce wydaje się nowy banknot.

We wszystkich państwach papier jest fabrykowany specjalnie i skład jest tajemnicą. W Anglii np. papier na banknoty fabrykowany jest od wieków przez jedną i tą samą rodzinę właścicieli fabryki.

Jednym z systemów protekcyjnych jest też filigram, czyli wodny.

Falszerze dokonują falszowania przy pomocy fotografii. — Ponieważ jednak nie posiadają precyzyjnych urządzeń fotograficznych, skutkiem tego banknoty, których deseni wykonany jest drogą fotograficzną czystą lub fotograficzną uzupełnioną rysunkiem, będą się odznaczać tym, że wymiary ich rysunku w różnych końcach banknotów będą różne.

Samobójstwo na grobie męża

Wczoraj w godzinach popołudniowych na cmentarzu katolickim na Mani (Zabieniec) przechoździe zauważyli na jednym z grobów, leżącą bez przytomności kobietę. Obok na trawniku znalaziono kapelusz i pustą fiolkę z kwasem solnym. Jak się okazało, kobieta popełniła samobójstwo przez wypicie większej dozy trucizny. Niezwłocznie zawezwano do samobójczyń pogotowie ratunkowe, którego lekarz udzielił nieprzytomnej pierwszej pomocy, a następnie przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala.

Stwierdzono, że samobójczynią jest 46-letnia Zofia Nowak, zam. przy ul. Ogródowej 14, która popełniła samobójstwo na grobie męża. Istnieje mała nadzieja utrzymania jej przy życiu. Dochodzenie w toku. (M)

Na ławie oskarżonych

Chował pieniądze w piecu

Pracownica domowa skazana na 10 miesięcy więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadała 30-letnia Marianna Tomaszewska, pracownica domowa, oskarżona o kradzież 5000 zł. na szkodę swego pracodawcy Abrama Lubińskiego przy ul. Południowej Nr 25.

Lubiński posiadał pewne oszczędności, które ukrywał w piecu.

Tomaszewska, która podpatrzyła kryjówkę swego pracodawcy, w kwietniu b. r. zabrała 5000 zł. i ukryła je.

Lubiński, spostrzegłszy kradzież, zawiadomił policję, która Tomaszewską, jako podejrzaną, zatrzymała i osadziła w areszcie.

Wszelkie najskrętniejsze poszukiwania nie dały rezultatu. Nie należone skradzionych pieniędzy, ani też nie zdołano zgromadzić dowodów przeciwko Tomaszewskiej, która po 5-tygodniowym pobycie w areszcie, została zwolniona.

Równocześnie jednak wywiad-

cy policji zarządzili obserwacje.

Ustalono, że Tomaszewska po kilku dniach wyjechała do wsi Chęstowa w powiecie sieradzkim, gdzie mieszkali jej rodzice.

Gdy po kilku dniach zaczęła po-

Wycieczka do Gdyni

Jak już donosiliśmy, w dniu 12 sierpnia r. o godz. 17.20 wyruszy z Łodzi Kaliskiej wielka wycieczka nad morze. Powrót uczestników do Łodzi w dniu 16 sierpnia o godz. 5.30 rano.

Wycieczka ta zapewni uczestnikom wiele ciekawych atrakcji, a jednocześnie miły kilkudniowy wypoczynek nad morzem.

Cena biletu wraz ze świadczeniami i noclegami wynosi zł. 19,20, to też już do tej pory zgłosiło się wielu kandydatów.

Informacji udzielają i zapisy przeprowadzają biura okręgu i obwodów EMK łódzkich codziennie oprócz soboty od 8 do 15 i od 17 do 20, tel. 256-66, 255-05 i 28-111.

EUROPA

P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

5-ty tydzień

rekordowego powodzenia!

Największa rewelacja ekranów świata

ZEZNANIE SZPIEGA

(Confessions of a Nazi Spy)

Nadprogram: „WIELKIE DNI SIERPNIOWE“.

Reportaż z uroczystości obchodu święta 25-letnia wyruszenia patrolu Boliny.

Ceny miejsc znacznie niższe

Na poranki o g. 12 i 2 i wszystkie pozostałe seanse od

80 GR.

25 LAT TEMU...



6 SIERPNIA 1914 R.
Wobec wybuchu wojny austro-rosyjskiej, JÓZEF PIŁSUDSKI, nieskrępowany już zakazem rozpoczynania kroków wojennych, wydaje rozkaz 1 Kompanii Kadrowej do odmarszu ku granicy zaboru rosyjskiego i rozpoczęcia walki zbrojnej z Rosją.

Kompania Kadrowa — dowodzona przez por. TADEUSZA KASPRZYCKIEGO — zegnana osobliwie przez komendanta głównego JÓZEF PIŁSUDSKIEGO, wyruszyła około godz. 4 rano z Oleandrów, a o godz. 9-ej stanęła na granicy austriacko-rosyjskiej, dzielącej żywy organizm narodu na dwa wrogie obozy. W podniosłym nastroju kompania — awangarda Armii Polskiej, niosąca na swych bagnietach symbol wyzwolenia, przekroczyła opuszczone przez Rosjan komorę graniczną w Michałowicach i wkroczyła na ziemię Królestwa. Wieczorem oddział dotarł do Słomnik — pierwszego na ziemiach Królestwa miejsca postoju.

Przez wkroczenie awangardy wojsk polskich do Królestwa, dokonany został rzeczywisty akt wypowiedzenia wojny Rosji w imieniu narodu polskiego, a zarazem podniesione zostało z pyłu zapomnienia zagadnienie Niepodległości Polski do rzędu aktualnych i najważniejszych spraw międzynarodowych, domagających się rozstrzygnięcia.

Celem zapewnienia wojsku polskiemu i sobie pełnej niezależności politycznej, zarówno wobec Austrii, jak i polskich stronnictw w Galicji, zależnych politycznie od państwa austriackiego, JÓZEF PIŁSUDSKI oświadczył na posiedzeniu K. S. S. N., że w Warszawie, dnia 3 sierpnia powstał tajny Rząd Narodowy, któremu się podporządkował i z którego rąk otrzymał komendę główną wojsk polskich. Równocześnie na terenie Krakowa pojawiła się odezwa Rządu Narodowego JÓZEF PIŁSUDSKIEGO:

„Polacy! w Warszawie utworzył się Rząd Narodowy. Obowiązkiem wszystkich Polaków jest skupić się solidarnie pod jego władzą. Komendantem polskich sił wojskowych mianowany został obywatel Józef Piłsudski, którego rozporządzeniom wszyscy ulegać winni. —

Warszawa, 3 sierpnia 1914 r.
RZĄD NARODOWY“.

Odezwa Piłsudskiego brzmiała: „Wybiła godzina rozstrzygająca! — Polska przestała być niewolnicą i sama chce stanąć o swoim losie, sama chce budować swą przyszłość, rzucając na szalę wypadków własną siłę orężną. Kadry armii polskiej wkroczyły na ziemię Królestwa Polskiego, zajmując ją na rzecz jej właściwego, istotnego, jedynego gospodarza — Ludu Polskiego, który ją swą krwawią użył i wzbogacił. Zajmują ją w imieniu Władzy Naczelnej Rządu Narodowego. Niesłomy całemu narodowi rozkucie kajdan, poszczególnym zaś jego warstwom warunki normalnego rozwoju.

Z dniem dzisiejszym cały Naród skupić się winien w jednym obozie pod kierownictwem Rządu Narodowego. — Poza tym obozem zostaną tylko zdracy, dla których potrafimy być bezwzględni.

Komendant Główny Wojska Polskiego JÓZEF PIŁSUDSKI“.

W rzeczywistości Rząd Narodowy w chwili jego ogłaszania był fikcją. Utworzenie tej instytucji przewidywał Józef Piłsudski w najbliższym czasie, uważając za bezwzględnie konieczne istnienie niezależnego wykładnika politycznego polskiej akcji zbrojnej. Do czasu utworzenia rzeczywistego Rządu Narodowego, postanowił komendant główny wojsk polskich działać w jego imieniu, pokrywając jego autorytetem

Obniżka cen pieczywa

Nowy cennik obowiązuje od jutra

Zarząd miejski podaje do wiadomości, że w drodze porozumienia z przedstawicielami chrześcijańskiego cechu piekarzy oraz przedstawicielami cechu rzemieślników piekarskich zostały obniżone ceny na następujące rodzaje pieczywa:

chleb żytni pyłkowy z 30 groszy na 28 groszy za 1 kg.
bochenek 2 kg. pyłkowy z 60 groszy na 55 groszy,
chleb razowy z 26 gr. na 25 gr. za 1 kg.
bułki pszenno-wodne z 75 groszy na 70 groszy za 1 kg.
Obniżka obowiązuje od dnia 7 sierpnia 1939 roku.

Higieniczne, zdrowe, tanie Lody PINGWIN na śmietanie.

Radio obdarza odbiornikami szkoły i świetlice organizacji

Dla uczczenia 25 rocznicy Czynu Legionów, Polskie Radio ofiarowało około 200 odbiorników, które instalowane będą w szkołach i świetlicach organizacyjnych, położonych na Szlaku Marszałka Piłsudskiego, między Zakopanem a Żułowem. Podkreślić należy, że Polskie Radio w 20 rocznicę niepodległości ofiarowało już 100 odbiorników dla wszystkich szkół imienia Marszałka Piłsudskiego na Wileńszczyźnie. Odbiorniki, które obecnie zaista

lowane będą na szlaku Marszałka Piłsudskiego, zaopatrzone są w specjalną plaketę pamiątkową, przypominającą o obowiązku wierności dla idei Marszałka Piłsudskiego.

Dalsza akcja radiofonizacji szkół i świetlic organizacyjnych na szlaku Marszałka Piłsudskiego prowadzona będzie przy pomocy czynników społecznych pod egidą społecznego komitetu radiofonizacji kraju.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 7.05 Rozkaz Józefa Piłsudskiego z 6 sierpnia 1914 roku
- 8.08 Audycja dla wsi
- 8.15 „Idziemy z radiem szlakiem Marszałka“ — pogadanka
- 8.20 Koncert orkiestry pułku piechoty legionów
- 9.30 Transmisja z Krakowa uroczystości obchodu XXV rocznicy Czynu Legionów
- 14.00 „Pan Tadeusz“ (Księga II) — recytacja
- 14.15 Audycja dla wsi
- 14.45 „Raduje się serce — raduje się dusza“ — audycja robotnicza
- 15.30 Polskie pieśni
- 16.10 Jak to w 1914 roku było
- 16.30 Transmisja koncertu
- 19.00 „Polska to jest wielka rzecz“ — wybrane sceny z „Wesela“ Wyspiańskiego
- 19.30 Muzyka polska (płyty)
- 20.30 Audycja informacyjna
- 21.15 „Piosenki i humor w legionach“ — zbiorowa audycja słowno-muzyczna
- 23.05 Muzyka (płyty)
- 23.20 Zakończenie zjazdu legionowego na Rynku Głównym w Krakowie

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- SZTOKHOLM (426)
- 19.30 Utwory Kalmana na orkiestrę pod batutą kompozytora

wszystkie swoje polityczne poczynania na terenie Królestwa wobec Austrii.

Do najważniejszych zadań należało zorganizowanie polskiej i zupełnie niezależnej administracji cywilnej — w składowej na terenach uwalnianych przez polskie oddziały od Rosjan i stwarzanie faktów dokonanych, z którymi następujące w ślad za nimi oddziały austriackie musiałyby się liczyć. W ten sposób nawiązywał Piłsudski do tradycji powstania styczniowego, podczas którego działalność wojenna oddziałów powstańczych opierała się na organizacji cywilnej, utworzonej przez Rząd Narodowy.

W wykonaniu tego planu wraz z kompanią kadrową wyruszył do Królestwa przedstawiciel władzy cywilnej z ramienia rządu narodowego, STANISŁAW TOR. Otrzymał on od PIŁSUDSKIEGO zadanie zorganizowania polskich władz administracyjnych w Michowie w postaci Komisariatu wojsk polskich.

- RZYM (420)
- 21.00 „Faust“ — opera Gounoda
- LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
- 22.00 Trio na skrzypce, waltornię i fortepian Es-dur Brahmsa
- SZTUTGART (523)
- 00.00 „Bastien i Bastienne“ — opera Mozarta

TEATR I SZTUKA

TEATR LETNI
Dziś dwukrotnie o godz. 16-ej pop. i 20.45 święta komedia muzyczna „Baron Kimmel“ ciesząca się niesiłąnym powodzeniem. Ceny miejsc od 50 gr.

TEATR IDY KAMIŃSKIEJ
Teatr Idy Kamińskiej, występujący gościnnie w sali teatru Polskiego, gra dzisiaj dwukrotnie interesującą sztukę „Pani Mecenasa“, cieszącą się zasłużonym powodzeniem. Początek o godz. 16.30 i 21.15.

We wtorek, dn. 8 bm. wchodzi na afisz wielka sensacja teatralna, a mianowicie najnowsza sztuka autora „Matyry“ i „Myszy kościelnej“ M. Fodora pt. „Baśń o sprawiedliwości“. Sztukę wyreżyserowała I. Kamińska.

CO TO JEST GOLDWYN FOLLIES?

W ustawicznej pogoni za coraz to nowym tematem, w nawale coraz to nowych sensacji, w czym starają się nawzajem prześcignąć realizatorzy filmów ostatniej doby, wrażliwym czasami doznać wrażeń nie unoszących nas może na skrzydłach fantazji w tęczy szlak marzenia, ale przemawiających do nas siłą szczerzego uczucia i wspólnotą tęsknot, nurtujących dusze i serce milionowych rzesz widzów kinowych.

GOLDWYN FOLLIES to subtelnie wysnuta przedza opowieści o drodze życiowej kobiety. — Lśni w niej nanizane na szarą nić życiową prawdziwe klej

Wiadomości szachowe

GROB — MISTRZEM SZWAJCARII.

Ostatnie rundy turnieju w Montreux upłynęły pod znakiem przetrzymującej przewagi Groba, który wygrał z rzędu 10 partii i dopiero w ostatnim dniu rozgrywek przegrał zwycięski pochód i mając już zapewniony mistrzowski tytuł — zremisował po krótkiej walce z Blauem. Końcowa punktacja mistrzostw przedstawia się następująco: Grob — 10,5 punktów na 11 możliwych, Johner — 8 p., Christoffel, dr. Voellmy, Blau — po 6 p., Gygli — 5 p., Henneberger, Leepin, Ormona — po 4,5 p., prof. Naegeli, Rey — po 4 p., Burghold — 3 p. Znany amator szwajcarski prof. Naegeli (znakomity uczonec - dermatolog), mający za sobą wiele pięknych sukcesów, jak np. wygrane z Aliechinem i Flohrem, tym razem w mistrzostwach nie odegrał żadnej roli.

Nowy mistrz Szwajcarii Henri Grob pochodzi ze starej szwajcarskiej patrycjuszowskiej rodziny i liczy obecnie 35 lat. Z wykształcenia artysta-malarz, od roku 1932 poświęcił się wyłącznie szachom. Na arenie międzynarodowej odznaczył się szeregiem pięknych sukcesów, m. in. zremisował w 1933 r. mecz z arcymistrzem Flohrem i w r. 1937 wygrał (wspólnie z Furem i Keresem) silnie obsadzony turniej w Ostendzie. Jest autorem doskonałej książki z dziedziny otwarć i zalicza się do pierwszorzędnych znawców teorii szachowej.

LOTWA — HOLANDIA 5,5:4,5.

Przed wyjazdem na olimpiadę reprezentacyjną drużyna Lotwy zatrzymała się w Rotterdamie, gdzie rozegrała towarzyski mecz z reprezentacją Holandii. Lotysze nie wykazali dobrej formy i odnieśli nieznaczne zwycięstwo nad osłabioną drużyną holenderską. Szczegółowe wyniki meczu przedstawiają się następująco: na 1-ej szachownicy Ewe wygrał jedną partię z Petrową (I) i drugą zremisował, Muhring (II) zremisował dwukrotnie z Apzenickiem, Feigin (L) zdobył półtora punkta z Vlagsura, Endzelius przepolował obie partie z Fonteinem (H), a najmłodszy z lotyszów Melugailis pokonał de Tola 1,5:0,5.

Poza konkursem mistrzyni Lotwy, Laubert przegrała jedną partię z mistrzynią Holandii Heemskerck, a drugiego dnia zremisowała z silną szachistką holenderską Roodzanth.

W półfinałowych rozgrywkach o mistrzostwo Hlandii po 6 rundach na czoło wysunął się Landau z 5 p. Podajemy wyniki ciekawszych spotkań: Sheltinga — van Doesburgh remis, Sterk — Landau 0:1, Steenis — de Ronde 1:0, dr. Bosch — Stumpers — remis, Wijnans — Sheltinga 0:1, Sterk — Doesburgh — remis, dr. van den Bosch — Landau 0:1.

ELIMINACJE ŚLĄSKIE W CIESZYNIE.

Celem wyłonienia reprezentacji Śląska do drużynowych mistrzostw Polski, które odbędą się na wiosnę przyszłego roku w Katowicach, zorganizował Śląski OZS eliminacyjne rozgrywki czelodowych szachistów śląskich, do których dopuszczono również graczy zaolziańskich. Wynik turnieju był następujący: Amsterdam (Cieszyn) — 7,5 p. z 9 partii, Ulczok (Chorzów) — 6 i pół p., Byrtek (Zaolzie) — 6 p., Kukuczka, Mońka (Chorzów) — po 5 p., Karch (Chorzów), Mazal (Zaolzie) — po 4,5 p., Russek (Bielsko) — 3,5 p., Mokrosz (Zaolzie) — 2,5 p. i Pastuszek. W rozgrywkach nie wzięli udziału kandydaci do reprezentacji: Anioł, Krysta i Sojka. Prof. Zawadzki, jako mistrz Śląska wchodzi automatycznie w skład drużyny.

POLSKI ZWIĄZEK SZACHOWY

wyzaczył kapitanem olimpijskiej drużyny reprezentacyjnej dr. K. Tartakowera, który zarazem będzie delegatem związku na tegoroczny kongres FIDE, który odbędzie się w Buenos-Aires podczas olimpiady. Dr. Tartakower będzie również w czasie podróży trenerem polskiej drużyny.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P

Do akt. Nr. Km 1809/39 | II
OBWIESZCZENIE
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 11 sierpnia 1939 r. o g. 12 w Łodzi, Główna 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 3 motorów, maszyn do zginania rur, wanny do niklowania, warsztatu stolarskiego, warsztatu z 2-ma imadłami, trema i biurka oszacowanych na łączną sumę zł. 720— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 2 sierpnia 1939 r. Komornik: (—) St. Anisierewicz. Sprawa J. Kłosińskiego p-ko T. Zbierkowskiemu

Spokój w domu

zapewnia GAZ „BF“ radykalnie tępiąc PLUSKWIY i wszelkie robactwo domowe wraz z zarodkami. — Nietrujący nie uszkadza mebli i tkanin. Dezynsekcję przeprowadzają: Zakłady dezynsekcyjne „SIGMA“ Łódź, Al. Anstadta 3/12, tel. 280-50

KINO „PALACE“
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI
ceny od 80 gr.

Jej kochany chłopiec (GOLDWYN FOLLIES)

FILM, który olśniewa przepychem wystawy, porównawca treścią i oszalałami kolorami Rekordowy zespół aktorski: Nowe objawienie Ameryki ANDREA LEEDS fenomenalna tancerka rosyjska VERA ZORINA oraz ADOLF MENJOU

POCIĄG TURYSTYCZNY do FRANCJI i SZWAJCARII

BUDAPESZT, WENECJA, NICEA, PARYŻ, ZURICH, MEDJOLAN. 12/VIII — 26/VIII — zł. 395.—
Zapisy i informacje: Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Finansowanie zbrojeń

Wydatki brytyjskie na cele zbrojowe wyniosły w r. b. 750 milionów funtów szterlingów...

Poza tym jednak, według obliczenia „News Chronicle”, dominia, samorządy, ruch budowlany i przemysł...

W jaki sposób rynek kapitałowy będzie mógł temu podolnąć? Znany ekonomista J. M. Keynes...

Keynes twierdzi, że najgorszym, zresztą nieskutecznym, środkiem w dzisiejszych czasach byłoby zaofiarowanie wysokiej stopy procentowej...

Bo, poza produkcją zbrojeniową, powinna także istnieć i rozwijać się produkcja, niezbędna dla życia społeczeństwa...

Ponadto podwyższenie stopy procentowej spowodowałoby zniżkę papierów fuż istniejących...

Keynes proponuje inną metodę. Nie jest ona jego pomysłem oryginalnym...

Rząd lokuje w bankach prywatnych bony skarbowe krótkoterminowe. Inaczej mówiąc, używa wkładów bankowych dla finansowania swych wydatków...

Keynes sądzi, że w każdym razie rząd, będzie musiał, wobec ogromnych wydatków zbrojeniowych, ograniczyć popyt na kredyt dla celów innych, niż zbrojeniowe.

Oczywiście, gotówka dodatkowa wprowadzona w obieg wyżej zaznaczoną metodą, niekoniecznie musi doprowadzić do nagromadzenia się oszczędności...

Tam, gdzie bezrobocie jest duże, taki skutek może być nawet pożądanym. Ale w Anglii stan gospodarczy jest bliski „full employment”...

Najważniejszą jest rzeczą utrzymać stan dużej płynności i niskiej stopy procentowej.

„The Times”, w którym artykuły Keynesa się ukazały, czyni pewne zastrzeżenia, ale na ogół zgadza się z metodą, zalecaną przez Keynesa.

Z dniem 1-go września obejmie p. Żukotyński dyrekcję izby

Zgodnie z poprzednimi naszymi przewidywaniami, na ostatnim posiedzeniu prezydium izby przemysłowo-handlowej w Łodzi sfinalizowane zostały sprawy...

Na posiedzeniu tym prezydium podjęło uchwałę w sprawie przedstawienia ministrowi przemysłu i handlu wniosku o zatwierdzenie p. Jana Żukotyńskiego na stanowisko dyrektora izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

Ponieważ, jak już donosiliśmy...

Łódź forsuje eksport

zamiast osłabionego rynku wewnętrznego

Trudności kredytowe i gotówkowe, które w ostatnich miesiącach ujawniły się na rynku włókienniczym...

Jak wiadomo, w okresie sierpnia włókiennictwo wchodzi normalnie w fazę nasilenia produkcyjnego dla przyszłego sezonu...

W roku bież. w związku z trudnościami finansowymi, przewidziane są pewne przesunięcia, które w konsekwencji mogą nieco zmienić dotychczasową strukturę przemysłu i

handlu.

Przemysł drobny i częściowo średni jest obecnie finansowo słaby. Z tego względu nie jest on w stanie zaopatrywać się normalnie w półfabrykat...

W tym stanie rzeczy przewiduje się, iż gros produkcji zimowej przygotowana będzie w zakładach wielkich oraz w mniejszych finansowo średnich.

W zakresie zbytu towarów włókienniczych również przewidziane są pewne zmiany.

wbrew zwyczajom dotychczasowym, w chwili obecnej nie istnieje i nawet nie przewiduje się, aby wróciło ono w najbliższej przyszłości.

Cały szereg zakładów przemysłowych, pragnąc uwolnić się nieco od rynku wewnętrznego, czyni poważne wysiłki w kierunku uzyskania zamówień z zagranicy.

Rekawiczki idą zagranicę Wzrost produkcji w przemyśle dzianym

W ostatnich dniach przemysł dziany w Łodzi rozpoczął na szerszą skalę produkcję artykułów zimowych.

Dużą wagę przykłada obecnie produkcja dziana do eksportu. W pierwszym rzędzie przemysłowcy łódzcy wykazują dużo energii i starań w kierunku zwiększenia eksportu rękawiczek.

Eksport ten, jak już donosiliśmy, idzie do Anglii, skąd w

większości wypadków rękawiczki te są reeksportowane do kolonii i dominiów angielskich.

W związku z rozwojem eksportu rękawiczek, wzrosło uruchomienie w dzianych fabrykach zarobkowych, które pracują również dla eksportu.

Dużo zamówień otrzymali za robkowi producenci dziani na podszewki do rękawiczek.

Eksport rękawiczek do Anglii prowadzony jest w zasadzie przez trzy firmy, jedną warszawską i dwie łódzkie,

przy czym aparat organizacyjny, zajmujący się tym eksportem w tych firmach działa, z dniem sfer zainteresowanych bardzo sprawnie i gdyby nie konkurencja zagraniczna...

Zaznaczyć należy, iż w tym kierunku czynione są ostatnio starania, zmierzające do zwalczania konkurencji zagranicznej, tym bardziej, iż rękawiczki polskie cieszą się w krajach zagranicznych stosunkowo bardzo poważnym popytem.

Więcej wywozimy do Szwajcarii

Korzystna zmiana w stosunkach handlowych

Ukształtowanie się bilansu handlowego polsko-szwajcarskiego, które w pierwszym kwartale b. r. było bardzo niekorzystne dla Polski...

Korzystną zmianę naszego bilansu handlowego należy przypisać bardzo silnemu wzrostowi eksportu z Polski do Szwajcarii...

Wzrost eksportu do Szwajcarii zanotowano przy następujących artykułach: węgiel, rury, żelazo, cukier surowy, konie, jaja i siód.

artykuły takie, jak pierze i puch oczyszczony, skóry surowe, len, konopie, cynk surowy.

Ogólny bilans handlowy Polski ze Szwajcarią przedstawiał się w pier-

wszystych 6-ciu miesiącach b. r. następująco (w nawiasach cyfry z odpow. miesiąca 1938 roku): eksport z Polski 672,7 mln. za 6 miesięcy (555,6 mln. zł.), import do Polski 644,8 mln. zł. (661,5 mln.).

POŻADANY SKUTEK PRZYNOŚĄ PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE ALDOZA "GORAL"

Krusche i Ender w C. O. P. Fabryka ruszy w październiku

Jak już donosił w swoim czasie „Głos Poranny”, Pabianickie Zakłady Włókiennicze Krusche i Ender podjęły w Baranowie w C.O.P. budowę wielkiej fabryki przemysłu bawełnianego.

dzona została w szybkim tempie, tak, iż podjęcie produkcji nastąpi już w październiku.

Ukończone budynki fabryczne zajmują ogromną przestrzeń 9,5 tys. m. kwadratów. W chwili obecnej następuje montowanie maszyn.

Wyjazdy do FRANCJI

- 1. Kolejowo-autokarowe ze zwiedzeniem SZWAJCARII
2. Morskie na nowych luksusowych motorowcach SOBIESKI i CHROBRY ze zwiedzeniem PARYŻA i MONTE-CARLO

Wiadomości branżowe

OŻYWIENIE W GALANTERII Rynek galanterijny Łodzi przygotowuje się do sezonu zimowego w handlu hurtowym.

W tygodniu ubiegłym zanotowano szereg transakcji pomiędzy łódzkimi producentami i większymi odbiorcami prowincjonalnymi.

Jednocześnie wszystkie większe firmy galanterijne Łodzi wysłały swych przedstawicieli na rynki prowincjonalne.

W najbliższych tygodniach mają w wyniku zamówień, uzyskanych przez przedstawicieli wpłynąć zamówienia do producentów od tych kupców...

Dotychczas, największym popytem cieszą się swetry wełniane, wełna, swetry, wełna do robót ręcznych oraz podczochoy.

Wypłacalność klientów, na razie kształtuje się zadawalająco, co przypisać należy temu, iż kupcy, w obliczu zbliżającego się sezonu zimowego starają się w miarę możliwości jaknajbardziej wykonywać się ze swych wszystkich zobowiązań...

Pomyślna wypłacalność klientów wpłynie z drugiej strony na niezbyt rygorystyczne traktowanie warunków pokrycia przez dostawców, co winno spowodować zwiększenie obrotów.

Protesty wekslowe

U notariuszów łódzkich zaprotetowano w lipcu 33.628 weksli krajowych na sumę zł. 3.801.704,89 oraz 7 weksli zagranicznych na sumę zł. 6.315,08.

W łódzkim okręgu sądowym zaprotetowano weksli krajowych 38.092 na sumę zł. 4.254.269,37.

Przed protestem wykupiono weksli w Łodzi 5067 na sumę złotych 650.183,06.

Wzrost produkcji sztucznego jedwabiu

Krajowa produkcja sztucznego jedwabiu wykazuje ciągły postęp i obecnie przekroczyła 6,5 tys. tonn, co oznacza wzrost w przeciągu 10 lat o 221 proc. więcej przeszło dwukrotnie.

Wzrost produkcji na tym odcinku jest tym cenniejszy, że w dziedzinie surowców włókienniczych, poza jedynym wyjątkiem, jaki stanowi len, Polska jest krajem deficytowym.

Jak widać więc z powyższych cyfr, stosunek importu surowców włókienniczych do krajowej produkcji włókien stepczych układa się u nas na korzyść niekorzystnie. Zagadnieniem to w innych krajach wygląda zupełnie inaczej; i tak np. Włochy, sprowadzające samej bawełny więcej, niż my wełny bawełny razem (ponad 100 tys. tonn), wytworzyły włókien stepczych w ilości 35 proc. importu wełny i bawełny.

Grand-Kino Charles Laughton jako Rembrandt w filmie DAMA z PORTRETU

Zgon Klimczaka reprezentacyjnego piłkarza Łodzi

W dniu wczorajszym zmarł znany piłkarz Łódzki Klimczak. Klimczak był graczem WKS, a ostatnio Union - Touring. Od dłuższego czasu Klimczak zapadł na gruźlicę płuc i stan jego zdrowia stale pogarszał się w związku z czym Klimczak zmuszony był wycofać się z czynnego życia sportowego.

Śmierć reprezentacyjnego piłkarza Łodzi obudził szczerą żal wśród braci piłkarskiej. Pogrzeb ś. p. Klimczaka odbędzie się w poniedziałek.

Jeszcze jeden uciekinier

Znany gracz K. P. Zjednoczone, Fiszer, który grywał w pierwszej drużynie na pozycji prawego pomocnika, przed kilku dniami opuścił Łódź. Jak stwierdzono, Fiszer nielegalnie zbiegł do Niemiec.

Przed tym jeszcze wyczynem Fiszer został zwolniony z pracy w zakładach włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana.

Jędrzejowska nie pojedzie do Ameryki

Jadwiga Jędrzejowska zakomunikowała PZLT, że nie znajduje się obecnie w swej najlepszej formie i do Ameryki nie wyjedzie.

Cracovia—Wisła mecz piłkarski dla przypomnienia okresu bojów legionowych

W Krakowie odbędzie się dziś w ramach wielkich uroczystości sierpniowych towarzyski mecz piłkarski Cracovia — Wisła.

Będzie to przypomnienie okresu bojów legionowych w czasie wielkiej wojny, gdyż oba kluby silnie związane z ruchem legionowym dostarczyły oddziałom legionów wszystkich niemal swoich graczy.

Sport a cenzura

Cenzura w Pradze zabroniła umieszczenia w prasie czeskiej ogłoszenia o meczu, jaki się odbył w tych dniach w Krakowie między drużyną polską a reprezentacją uchodźców w Czechosłowacji.

Hungaria zamiast Ujpestu grać będzie w Polsce

Kilka klubów polskich ze Śląska i Warszawy prowadzi pertraktacje z czołowym piłkarskim klubem węgierskim Hungaria. Węgrzy mają rozegrać w Polsce dwa spotkania w dn. 12 i 13 b. m.

Hungaria zapowiada swój przyjazd do Polski w pełnym składzie z bramkarzem Szabo, obrońcą Biro, pomocnikiem Tit kosem i napastnikami Cseh'e i Müllerem.

Przyjazd Hungarii nastąpiłby zamiast odwołanego tournée po Polsce Ujpestu.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P

Łódź na turnieju bałtyckim w siatkówce kobiecej i męskiej Moskwa chce wziąć udział w tej imprezie

W końcu stycznia 1940 roku rozegrane zostaną w Polsce przełożone z roku bieżącego międzynarodowe zawody siatkówki. Zawody podzielone zostaną na dwa odrębne turnieje: kobiecej i męskiej. Teren zawodów nie został jeszcze narazie ustalony.

Niegdyś wielki, dziś nieważny... Ł. A. K. „rehabilituje” się...

Kilka cyfr z przeszłości i smutna teraźniejszość

Nasze rewelacje o Łódzkim Automobil-Klubie nie pozostają bez echa. Od kilku dni zgłaszają się do Redakcji zainteresowani, znosząc taką ilość materiału, odpowiednio udokumentowanego, że moglibyśmy tomy pisać o stosunkach i ostatniej działalności ŁAK-u.

Ale to nie najważniejsze. Najważniejsze, że odezwał się ŁAK. Bynajmniej nie w formie jakiejś odpowiedzi, czy sprostowania. Nie! ŁAK obudził się z letargu i, o dziwo, słuchajcie! urządził imprezę!

Tak jest! ŁAK urządza „Jazdę turystyczną, połączoną z próbami sprawności”.

W dniu 12 sierpnia, po kilku naszych artykułach, w największą kanikulę, gdy upał ukolysał do snu największe kluby i związki, gdy trwają urlopy, gdy miasta pustoszeją. ŁAK, zaalarmowany przez nas, postanowił nagle i „energicznie” działać.

Mamy przed sobą zapowiedź imprezy Łódzkiego Automobil-Klubu. Czytamy w niej, że w dniu 12 bm., wszyscy, zrzeszeni

i niezrzeszeni, proszeni są o udział w „Jeździe turystycznej połączonej z próbami sprawności”. Impreza ta — jak pisze dosłownie ŁAK — „nie będzie uciążliwa i męcząca”, gdyż komisja sportowa chce umożliwić start jak największej ilości kierowców.

To już właściwie wszystko wyjaśnia. Chodzi o „spacerki samochodowe”, który pozwoli w sprawozdaniu napisać szumnie, że odbyła się impreza, było dużo wozów itp. Że ŁAK działa, że chce, że pracuje...

Jeszcze jeden moment na to wskazuje. Oto wpisowe wynosi tylko 5 zł. Kto zna stosunki, wie, że jak na ŁAK suma ta jest śmiesznie niska.

Zawiadomienie o imprezie zaopatrzone jest niemal w liryczny apel o liczny udział kierowców i werbowanie członków, a w zakończeniu donosi nawet, że „termin roku propagandowego ŁAK kończy się 31 grudnia rb.”

Właściwie, jesteśmy zachwyceni. Zdołaliśmy obudzić panów z ŁAK. Może zbyt późno, napew-

no nieco zawcześnie, jeżeli chodzi o imprezy, ale wszystko jedno: fakt faktem, że zrobił się ruch. A o to szło...

I władze i szerokie rzesze automobilistów i jeszcze szersze rzesze ludzi, którym dobro motoryzacji leży na sercu, poczęły się interesować Łódzkim Automobil-Klubem. ŁAK musi się bronić. Wybrał wprawdzie broń mało skuteczną, jego pierwszy chwyt jest przejrzyisty i prymitywny, ale każdy przejaw jego pracy przyjmujemy z zachwytem. Bo jeśli kiedyś zapanują w ŁAK normalne stosunki i potoczy się rzetelna praca, będziemy mogli pochwalić się, że mamy w tym odrobinę udziału...

Dla ilustracji niegdyś świetnej i pełnej treści pracy Łódzkiego Automobil-Klubu i obecnego marazmu i nieróbstwa, cytujemy z oficjalnego zresztą źródła, następujące cyfry:

W pierwszej wogóle imprezie, jaka odbyła się w Łodzi 19 maja 1928 roku, a więc przed 11 laty, w zjeździe gwiazdzistym do Ło-

dzi, wzięło udział przeszło 100 maszyn, a w wyścigu samochodowym w Dobroniu uczestniczyło 30 kierowców.

Tego samego roku w dwudniowej imprezie „wojewódzkiej” na dystansie 650 klm. startowało 32 kierowców.

Przed 10 laty odbył się zjazd gwiazdzisty i wyścig płaski z udziałem 50 zawodników, dwa pościgi za lisem, raid wojewódzki na dystansie 400 klm., jazda teamowa...

W r. 1930 Łódź wystawiła aż 7 zespołów do zimowego zjazdu międzyklubowego do Kiele, odnosząc wielkie zwycięstwo. W tym samym roku w zjeździe gwiazdzistym i wyścigu płaskim bierze udział 47 zawodników.

W r. 1931 ŁAK bierze udział w zimowym zjeździe zespołów klubowych w Zakopanem, a w następnym roku również w zjeździe i wyścigu płaskim itd. itd.

W ostatniej imprezie, w maju roku bież. w nocnej jeździe startowało... 7 zawodników.

Nie bawmy się w komentarze.

Nowa „afera alkoholowa”?

Prasa śląska donosi: Wilimowski podpisał zgłoszenie w stanie nietrzeźwym do jednego z klubów warszawskich

W katowickiej „Polonii” czytamy:

„Gracze obozu piłkarskiego, którzy z Jamesem bawili na Śląsku opowiadali, że po zakończeniu kursu graczy, jaki przeprowadzono w akademii W. F. na Bielanach, odbyła się z inicjatywy i na koszt klubów warszawskich uroczystość obficie zakropiona alkoholem. Wziął w niej również udział gracz Ruchu Wilimowski, który w stanie nietrzeźwym

podpisał zgłoszenie dla jednego z ligowych klubów stołecznego śledztwa”.

A więc znowu „afery alkoholowej”?
Uważamy, że tego rodzaju e-nuncjacje nie mogą przejść bez echa. Jeżeli rzeczywiście kluby warszawskie chwyciły się takich metod kaperowania, to PZPN, nie może i nie powinien sprawy tej puścić płazem. Zwracamy jednak uwagę na brak konkretyzacji zarzutów, które mają dotyczyć „klubów warszawskich”, bez wymienienia nazwy.

Czy mowa tu o klubach ligowych? W takim razie zarzut wskazywałby, że dwa warszawskie kluby ligowe urządziły „uroczystość obficie zakropioną alkoholem”.

O ile nam wiadomo, to stosunki między warszawskimi klubami ligowymi nie są aż tak zażyłe, aby możliwe były wspólne „akcje kaperunkowe”.

Jak było naprawdę i czy tego rodzaju afera miała miejsce wyjaśni zapewne śledztwo przeprowadzone przez PNZP.

Geneza marszu „szlakiem Kadrowki” dorocznej symbolicznej manifestacji sportowo-strzeleckiej

Marsz szlakiem Kadrowki — największa impreza marszowa w Polsce — wyrósł z poczucia duchowej łączności dzisiejszego zw. strzeleckiego z przedwojennym ruchem strzeleckim, który w dniu 6 sierpnia 1914 r. na szlaku Kraków—Kielce podjął dziejowy marsz bojowy ku niepodległości.

Genezę marszu stanowiła manifestacyjna uroczystość strzelecka, zorganizowana w ósmą rocznicę wymarszu pierwszej

kampanii kadrowej w dniu 6 sierpnia 1922 r. z okazji pierwszego zjazdu legionistów w Krakowie, który zaszczylił swą obecnością Naczelnik Państwa Marszałek Józef Piłsudski.

Myśl zorganizowania takiej manifestacji strzeleckiej pojawił się jeszcze w roku 1921 ówczesny komendant krakowskiego okręgu Z. S. kpt. Wacław Denhoff - Czarnocki, który był jedną z najpiękniejszych postaci wśród pionierów wychowa-

nia fizycznego i przysposobienia wojskowego w Polsce. Zrealizował ją następca jego na stanowisku komendanta okręgu Z. S. w Krakowie K. Załuski w dn. 5 i 6 sierpnia 1922 roku w czasie krakowskiego zjazdu legionistów.

Uroczystość strzelecka w r. 1922 odtworzyła pamiętne chwile z przed ośmiu lat. Wieczorem dnia 5 sierpnia przeciw historycznych Oleandrów ustawiły się oddziały strzeleckie we dług okręgów i obwodów. Ówczesny komendant obwodu Z. S. Kraków-miasto pfc. Olszyna Wilczyński (dzisiejszy generał) wybrał z pośród zebranych strzelców członków „Kadrowki”, która miała nocą z 5 na 6 sierpnia wyruszyć szlakiem pierwszej kompanii kadrowej do Michałowic. Zasady powołania „Kadrowki” opracował kpt. Denhoff - Czarnocki. „Kadrowka” została wybrana z pośród najlepszych strzelców poszczególnych okręgów. Uczestnictwem w szeregach tej kompanii nagradzano obowiązkowych i pilnych strzelców.

Dnia 6 sierpnia 1922 roku o

godzinie 3 nad ranem ustawiły się oddziały strzeleckie na Błoniach, naprzeciw Oleandrów, w miejscu, skąd wymaszerowała Pierwsza Kompania ku granicy rosyjskiego zaboru. Oddzielnie na skrzydle stanęła „Kadrowka”. O godz. 3.15 przybył Naczelnik Państwa Józef Piłsudski. Po złożeniu raportu pfc. Olszyna - Wilczyński odczytał dwa historyczne rozkazy sierpniowe z roku 1914, po czym z pieśnią na ustach:

„Raduje się serce, raduje się dusza, gdy pierwsza kadrowa na wojenka rusza”, udała się „Kadrowka” w kierunku Michałowic, gdzie rankiem odbyły się dalsze uroczystości strzeleckie.

Uroczystość powyższa miała symboliczne znaczenie i niewątpliwie przyspieszyła skrytalizowanie się koncepcji trwałego upamiętnienia rocznicy sierpniowej corocznym świętem sportowo - strzeleckim.

Pod wpływem tych uroczystości wysunięto projekt konkretny uczczenia wymarszu pierwszej kompanii kadrowej marszem sportowym na trasie Kraków — Kielce.

Udział w turnieju zgłosiły do tychczas: Tallin, Tartu, Ryga,

Modna maszyna

do korkowania, kapslowania i do odkorkowania, oraz 2 biurka biurowe z żaluzją, tanio do sprzedania. Oferty do Administracji. Sub: „Nr. 3025”

Kowno, Warszawa i Łódź. Możliwe, że turniej zostanie rozszerzony, gdyż reprezentacja Moskwy wyraziła chęć wzięcia udziału w zawodach. Sprawa ta jest o tyle skomplikowana, że związek sowiecki nie należy do międzynarodowych związków sportowych.

DZIAŁ LEKARSKI

DOKTOR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
POWRÓCIŁ
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

DR. MED.
G. Gersztajn
POWRÓCIŁ
spec. chor. oczu
Traugutta 12, tel. 175-10
przyjm. od 11-2 i od 5-8 w.

Dr. Lipkowicz
RENTGENOLOG
powrócił

Dr. I. Dynenson
Piotrkowska 99
powrócił

Dr. med.
Paulina Lewi
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Śródmiejska 28
tel. 240-10
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

DOKTOR
Aleksander Wołyński
Spec. chor. uszu, nosa, gardła i krtani
Kościuszki 36
(Andrzeja 7). Tel. 224-43.
Przyjmuje 1-2, 6-8.

PIERWSZA
Lecznica Stomatologiczna
ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI
Dr. med. Sadokierskiego
Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej
PIOTRKOWSKA 56 — **TEL. 129-77.**
Przychodnia czynna od godz. 9 do 12

DR. MED.
Markowiczowa
choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
tel. 166-35
WZNOWIŁA PRZYJĘCIA.

PRZYCHODNIA SPECJALNA
dla chorych **WENERYCZNYCH**
Leczenie chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych, leczenie promieniami Rentgena, analizy krwi i wydzielin
Zawadzka 1, 206-65
front, I piętro, czynna od 8 r. do 9 w.
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.
JERZY SUDYA
Akuszer Ginekolog
LEGIONÓW 11, tel. 115-27
przyjmuje od g. 8-10 rano i 4-8 wiecz.

DR. MED.
A. LIPSZYC
Ciechocinek
ul. Zdrojowa, tel. 287
Dworek „LUCYNA“

DR. MED.
H. Gutsztadt
Akuszer-Ginekolog
POWRÓCIŁ
Zachodnia 66, tel. 129-52
przyjmuje od 8-10 i od 5-7 w.

DOKTOR
REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i od 5-8 w.

DR. MED.
NIEWIAŻSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-1 i od 5-9 w
w niedziele i święta od 9-12

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
10-12 i 5-7

Dr. med. HELLER
Spec. chorób wenerycznych, mozołiowych i skórnych
Traugutta 8, Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz.
w niedziele i święta od 10-1 pp.

DR. MED.
WŁ. SZPIRO
Chirurg
spec. chirurgia kostna
Sienkiewicza 34, tel. 222-10
godz. przyjęć od 6-8
Renigen na miejscu przenośny

DR. MED.
T. FUCHS
Analizy lekarskie
POWRÓCIŁ
Legionów 3. Tel. 131-91

DR. MED.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 230-02
Przyjmuje od 8-12, 5-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

LEKARZ - DENTYSTA
TEOFILA LANDSBERG
Sienkiewicza 6
tel. 209-07. Przyjm. 10-1, 3-7

DOKTOR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p
Tel. 262-98
przyjmuje od 8-11-ej i od 6-9 w.

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

Lekarz Stomatolog
Józef RICK
chor. zębów i jamy ustnej
powrócił
Południowa 9, tel. 132-64
przyjmuje 9-1 i 3-7 w.

LEKARZ - DENTYSTA
Helena Halpern
Przeprowadziła się
na ul. Piotrkowska 83
tel. 279-29
Przyjmuje 10-2 i 4-7.

Dr. med.
P. Kamieniecki
choroby wewnętrzne
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na
11 Listopada 37 tel. 214-99
Przyjmuje od 5-7 p. p.

Doktor
M. WOLFSON
powrócił

GABINET KOSMETYCZNY „ROMA“
AL. KOŚCIUŠKI 52, m. 1. TEL. 277-47

dawn. Piotrkowska 121
Godziny przyjęć codziennie, przez niedziel i świąt, od 10-19
KOSMETYKA LECZNICZA. — BEZPŁATNE PORADY.
! Każda klientka otrzymuje podarunek z dziedziny pielęgnacji cery!

CIECHOCINEK
Dr. Józef Rozenberg
powrócił i wznowił przyjęcia

Gabinet kosmetyki
lecniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów specjalnych włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

DR. MED.
J. Szmerłowski
AKUSZER - GINEKOLOG
POWRÓCIŁ
PIOTRKOWSKA 17
tel. 107-13
Przyjmuje od 6-8 w.

DR. MED.
D. ADELPHANG
CHOR. WEWNĘTRZNE
Spec. choroby płuc,
ODMA, RENTGEN
Piramowicza 15, tel. 131-44
POWRÓCIŁ

DOKTOR
M. ŁASKI
choroby żołądka, kiszek, wątroby i przemiany materii
Legionów 25a, tel. 153-36
godziny przyjęć od 2-4 i 6-8

DR. MED.
H. LUBICZ
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
POWRÓCIŁ
PIŁSUDSKIEGO 69
(róg Narutowicza) tel. 141-32
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 w.
W niedz. i święta od 9-11 rano

KINO
URANIA
Pocz. o godz. 12-ej
Dziś poraz ostatni!

Tydzień jednolitych cen:

I. Emocja... wzruszenie... przeżycie. Film, o którym mówi cały świat. Dzieje ludzi wielkiej odwagi i wielkich serc
CLARK GABLE, MYRNA LOY, i SPENCER TRACY
w świetnym filmie lotniczym p. t.

„BRAWURA“

Wszystkie miejsca na wszystkie seanse po 54 gr.

Wielki podwójny program.

II. Dno nędzy. Były książe, były baron obok zwykłego rzemieślnika, bezrobotnego, złodzieja, kryminalisty
„NA DNIĘ“ (Ludzie z zauka)

w/g nieśmiertelnej powieści Maksyma Gorkiego
w rol. gł. Jean Gabin i Włodzimierz Sokółow
Jutro wielka premiera: „Płomienne serca“ i „Kocha, lubi, szanuje...“

DZWIĘKOWE KINO
PRZEWIŚNIE

Żeromskiego 74/76, tel. 129-86

Dziś i dni następnych!

„Małżeństwo z przeszkodami“

z **RAIMU** w roli głównej. Dalsza obsada: Alerme, Pierre Brasseur, Sylvia Bataille, Germaine Ausey, Margeritte Temple.

Następny program: **„Szpieg w masce“** z Hanką Ordonówną.
Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 2-ej

Jedynie letnie kino w ogrodzie
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-72
Dziś i dni następnych!

Boris Karloff
w wielkim filmie ilustrującym dzieje sztucznego człowieka i dramat jego twórcy

SYN FRANKENSTEINA

W pozostałych rolach: **Basil Rathbone, Bela Lugosi, Lionel Atwill**
Początek w dni powszednie o godz. 4ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej

Cafe-Dancing
TABARIN
Wiśniowa-Góra

W niedzielę, dn. 6 sierpnia rb. o 12 w poł. odbędzie się **WIELKI PORANEK ARTYSTYCZNY** z udziałem wybitnych sił artystycznych: I. Z. Gorlicka, popularna pieśniarka ludowa, 2. Lajb Szyftzeer (Wilno), niezrównany recytator Szalom Alejche, 3. Niki-Lodor Goldwasser, znany wykonawca roli „Geront” z niedawno wystawionej w języku żydowskim opery Verdiego „Traviata”, 4. Sz. Goldszajn, filar Teatru Bałaganajdn. Przy fortepianie p. Fr. Pietruszkowa, powiększona orkiestra pod batutą p. Igo Strosmana. Uwaga: Całkowity dochód przeznaczony na poparcie akcji ufundowanej przez p. adwokata Józefa Weimana, wysyłania gruźliczo-chorych żydów do sanatorium w Otwocku przez Stowarzyszenie „Nosen Lechem” w Łodzi.

Nr. 3201 EGZ. JP

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczną licytację, odbywać się mającą o godz. 11-ej przed niżej wymienionymi notariuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Pomorska nr. 21.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	WADIUM Zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy Zł.	Przed Notariuszem	Dnia
796-i	28 Pułku Strzelc. Kan.	20.000	150.000	J. Zaborowski	16.X.1939 r.
19	Jerozolimskiej	700	5.250	S. Baranowski	6.XI.1939 r.
36	Jakuba	1.560	11.700	H. Klesem	" " "
43-b	Zachodnia	21.940	164.550	P. Lewieckim	" " "
52	Zachodniej	12.000	90.000	Sz. Tułeckim	" " "
104	Drewnowskiej	1.840	13.800	B. Witkowski	" " "
143	Zgierskiej	2.280	17.100	R. Wodzińskim	" " "
225-a	St. Rynek	1.620	12.150	S. Baranowski	7.XI.1939 r.
270-cc	Kapt. Pogonowskiego	20.820	158.150	P. Lewieckim	" " "
286	Ogrodowej	3.600	27.000	K. Okszą-Strzeleckim	" " "
420-a	Kilińskiego	14.700	110.250	A. Rzewskim	8.XI.1939 r.
523	Piotrkowskiej	12.000	90.000	B. Witkowski	" " "
535	Piotrkowskiej	28.780	215.850	R. Wodzińskim	" " "
536-A	Sienkiewicza	4.260	31.950	J. Zaborowski	" " "
537-a	Sienkiewicza	7.320	54.900	S. Baranowski	9.XI.1939 r.
640-cc-ros-dd	Skrzywana	3.780	28.350	A. Rzewskim	" " "
721	Piotrkowskiej	13.780	103.350	K. Okszą-Strzeleckim	" " "
745-c	Zamenhofska	29.760	223.200	Sz. Tułeckim	" " "
765-c	Wólcząskiej	1.360	10.200	B. Witkowski	" " "
780-A	Al. Kościuszki	25.000	187.500	R. Wodzińskim	" " "
787-b	Legionów	9.880	74.100	J. Zaborowski	" " "
798-k	28 P. Strzelc. Kaniowskich	27.820	208.650	A. Rzewskim	10.XI.1939 r.
808	Wólcząskiej	35.860	268.950	K. Okszą-Strzeleckim	" " "
819-EE	Kopernika	4.940	37.050	Sz. Tułeckim	" " "
908-d-b	Nawrot	7.000	52.500	B. Witkowski	" " "
938-FG	Nawrot	13.000	97.500	R. Wodzińskim	" " "
965-e	Wilezej	2.980	22.350	J. Zaborowski	" " "
1037-z	Płockiej	3.980	29.850	H. Klesem	13.XI.1939 r.
1076s-d	Abramowskiego	14.800	111.000	A. Rzewskim	" " "
1178	Główniej	15.380	115.350	Sz. Tułeckim	" " "
1274-a	Rokicińskiej	13.000	97.500	B. Witkowski	" " "
1312-a	Zagajnikowej	2.760	20.700	R. Wodzińskim	" " "
1385	Cegielnianej	6.140	46.050	J. Zaborowski	" " "
1629	Sródmiejskiej	3.760	28.200	P. Lewieckim	14.XI.1939 r.
2551	28 P. Strzelc. Kaniowskich	8.800	66.000	K. Okszą-Strzeleckim	" " "
2644	Nowej	4.200	31.500	B. Witkowski	" " "
2433	Suchej	22.400	168.000	H. Klesem	15.XI.1939 r.
329	Pomorskiej	46.100	345.750	Sz. Tułeckim	" " "
4469	Pięknej	6.000	45.000	R. Wodzińskim	" " "
1296	Sienkiewicza i Nawrot	41.240	309.300	J. Zaborowski	" " "
1109-e	Sienkiewicza	25.020	187.650	S. Baranowski	28.XII.1939 r.
926a/927-a	Senatorskiej	73.800	553.500	R. Wodzińskim	30.XII.1939 r.

Łódź, dnia 14 lipca 1939 r.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO
MIASTA ŁODZI

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Techniczny ogłasza przetarg nieograniczony, ofertowy, na wykonanie zabruku ulic Czarnej Drogi, Górnej, Niciarnianej, Olsztyńskiej, Piwnej, Projektowanej przy Brackiej, Pszennej, Pułaskiego i Zbiórczej oraz przebudowy ulicy Kilińskiego.

Warunki przetargu oraz ślepe kosztorysy ofertowe po cenie zł. 5.— za komplet druków na każdą robotę oddzielnie nabyć można w referacie technicznym Oddziału Drogowego, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 64, w godzinach od 10-ej do 12-ej codziennie.

Termin składania ofert upływa dnia 22. VIII 1939 roku o godz. 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12 min. 15.—

Łódź, dnia 5. VIII 1939 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

SZOFRER - MECHANIK

Posiada prawo jazdy na wszelkie pojazdy mechaniczne. Lat 27, kawaler, żyd, szuka odpowiedniej posady. Oferty sub „3024”. —

DO WYNAJĘCIA

od zaraz 5-cio i 6-cio pokojowe mieszkanie z lokalnym ogrzewaniem oraz 4-ro pokojowe z wszelkimi wygodami, w domu nr. 30 przy ul. Przejazd. — Informacje w administracji domu od 9 — 10-ej rano i od 3 — 4 po południu. Telefon nr. 249-45.

Ludwik Goldkorn
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
przeprowadził się
na ul. MONIUSZKI 11
Tel. 114-50

ŁÓD

w każdej ilości poleca
B. RUBINEK, Północna 49, tel. 148-05
(dawniej Południowa 39)

Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi
Włoczańska 27, tel. 111-23, godz. 9—13 i 16—19.

przyjmuje zgłoszenia na nast. kursy zawodowe:

RZEMIESLNICZE: krawieczyzna damska i dziecięca, bielizniarstwo, modniarstwo.
ARTYSTYCZNE: galanteria skórzana, kwiaciarstwo sztuczne, zabawkarstwo. 644

Założona w roku 1891
LECZNICA DLA ZWIERZĄT
Mag. Wet. H. WARRIKOFFA
ŁÓDŹ, Kopernika 22, Tel. 172-07
odnowiona i rozszerzona.
2 LEKARZY
Analizy, elektryzacja, naświetlanie, wodolecznictwo, strzyżenie, trzymanie, wyjazdy, dyżury nocne.

PLUSKWKY
wytepisz bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore-Cimex”. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia:
Łódź, Al. I Maja 4, tel. 222-60

Przetarg.

Zarząd Miejski w Łodzi, ogłasza publiczny przetarg na wykonanie instalacji kanalizacyjno-wodociągowej w budynku Instytutu Propagandy Sztuki w parku im. Sienkiewicza w Łodzi.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności nr. 14, III piętro, w pokoju nr. 44 do dnia 12/VIII 1939 r. do godz. 11 rano, w kopercie należycie zamkniętej i zalakowanej, z napisem (wymienić roboty).

Szczegółowe informacje, oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14 II piętro, w pokoju nr. 25.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł. 700.— należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty. Wadium składane w walorach winny być deponowane w Główniej Kasie Miejskiej przynajmniej na 1 dzień przed przetargiem.

Łódź, dnia 4 sierpnia 1939 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Cukiernia „ZRODŁO”
Przejazd 1 — tel. 209-87

poleca
LODY WYBOROWE
porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i biszkoptem.

Kolacje jarskie z 5-ciu dań zł. 1.10
Codzienne świeże grzyby w śmietanie



Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektrofluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

SCHRONY PRZECIWGAZOWE
POMIESZCZENIA ZABEZPIECZAJĄCE I USZCZELNIONE
w/g wymagań i przepisów **O.P.L.G.** wykonuje f-ma
SZYMON FEINKIND S-cy Piotrkowska 40, tel. 120-40
FIRMA ISTNIEJE OD 1885 R.

6 URZĄD SKARBOWY w ŁODZI
Piotrkowska 135

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych 6 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległości odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości u niżej wymienionych zobowiązanych:

Dnia 8 sierpnia 1939 roku w I terminie

Kłuka Mieczysław, ul. Janiny 7 — cegła palona, oszac. na zł. 600.—
Dnia 9 sierpnia 1939 roku
I term. Kłuka Waclaw, Janiny 35 — cegła palona, oszac. na zł. 1280.—
II term. Zakłady Ceramiczne „Praca”, Nowe Sady 2, cegła palona zł. 4000.—
Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji na miejscu wykonywania czynności w godz. od 10-ej do 15-ej.

p. o. Naczelnika Urzędu
MGR. STEFAN JANISZEWSKI

Pot znikł!..
Puder **SUDORYN**
radikalnie usuwa **POT WON**

Instytut
Orvilleau

Kosmetyka lecznicza
Lampa kwarcowa
Al. Kościuszki 43
tel. 204-89

ADWOKAT
Markus Herszkowicz
przenosił kancelarię
na ul. Traugutta Nr. 12
front II p.

Do akt. Nr. XIII Km. 1833 | 39
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1939 r. od godz. 11 w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 37 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 550.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 12 lipca 1939 r.
Komornik: (—) MARIAN LIPIŃSKI
Sprawa Zofii Wilner p-ko Lajbusiowi vel. Leonowi Frydmanowi

KREM
ANJOU
ULATWIA OPALANIE

Gdy wyjeżdżasz NA URLOP

nie przerywaj prenumeraty **GŁOSU PORANNEGO**
Wystarczy telefon lub parę słów na poeztwoce.
Prosimy dzwonić: 222-22;
adresować: Piotrkowska 70
Zmiana adresu nie niekosztuje

100% PEWNOŚCI DAJE
GOLLA
GUM.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

POKÓJ umeblowany frontowy od zaraz do wynajęcia. Pierackiego 7, m. 9. Tel. 127-20.

W CENTRUM ładnie umeblowany pokój z wszelkimi wygodami (telefon, łazienka) dla pracującego pana do wynajęcia od zaraz. Gdańska 44, prawa of., II piętro.

2 KOMFORTOWO umeblowane pokoje do wynajęcia, Andrzeja 4, m. 6, tel. 228-65.

POKÓJ umeblowany słoneczny z telefonem do wynajęcia przy rodzinie. Piotrkowska 82, m. 18.

DO WYNAJĘCIA składy murowane 120 mtr. kw. Sienkiewicza 4. Dozorca wskaże.

DO ODDANIA ładnie umeblowany pokój przy kult. rodzinie. Zawadzka 19, m. 19.

DWA pokoje umeblowane z wszelkimi wygodami i używalnością kuchni odnajmę. Cmentarna 3, m. 23.

ŁADNY pokój umeblowany, Andrzeja 46, m. 5. Informacje: rano do 11-ej i od 13—16 wieczorem.

2 POKOJE słoneczne frontowe z holem i telefonem, oddam najchętniej na biuro lekarzowi lub mecenasowi. Tel. 118-63.

W PALACYKU jest do wynajęcia 3-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, z centralnym ogrzewaniem, Cegielniana 83.

POKÓJ z wygodami zaraz do wynajęcia. Moniuszki 1, m. 7, II p. fron. Od poniedziałku do obejrzenia

POKÓJ frontowy umeblowany w eleganckim domu przy Al. Kościuszki 29/6 od zaraz do wynajęcia. Obejrzeć od 7 b. m. między 3-cią a 5-tą. 3012-2

Uzdrowiska

POD KIERUNKIEM p. Lichtenstajni i Grundmanna pensjonat znany od szeregu lat w Karwi nad Bałtykiem, willa „Bałtyk” za zł. 114.50 dwutygodniowy pobyt nad morzem. Opłata powyższa obejmuje: pomieszczenie w pokojach 2 i 3-osobowych, pełne wyżywienie (pięć posiłków dziennie), koszyki przejazdu, takse klimatyczną, obsługę i wycieczki w najbliższe okolice Karwi. Pensjonat mieści się w pięknej willi, tuż przy lesie i plaży. Honoruje się kupony Ligi Popierania Turystyki. Informacje i zapisy Wypożyczalnia „Lektor”, Łódź, Śródmiejska 7. —2

GŁÓWNO. Dom wypoczynkowy pod kier. G. Lichtenstajnowej i L. Grundmanna czynny. 20-morgowy teren lasów szpilkowych. Woda. Plaża. Kajaki. Za zł. 7.50 można miłe spędzić niedziele. Opłata obejmuje pobyt dzienny (5 posiłków) i przejazd w obie strony. Informacje i zapisy: Bibl. „Lektor”, Śródmiejska 7, lub bezpośrednio: Główno, posiadłość Kaufmana, tel. 40. —2

DWÓR przyjmuje pensjonistów. Pływalnia, leśisty piękny park. Reichertowa, Grabów k. Łęczycy, telefon 5.

2 i 3 pokojowe

mieszkania. Nowy dom, wszelkie nowoczesne wygody, oraz sklepy do wynajęcia. Wiadomość tel. 232-90 od poniedziałku.

Kupno i sprzedaż.

DO SPRZEDANIA natychmiast piece białe (kafle berlińskie) i majolikowe. Wiadomość w administracji domu: Przejazd 30, 9—10 rano, 3—4 popołudniu, telef. 249-45.

OKAZYJNIE sprzedam maszynę do pisania. Śródmiejska 78, m. 14.

SPRZEDAM samochód ciężarowy dziesięciotonowy „Broway” na chodzie, w bardzo dobrym stanie. Oferty „Okazja”, Fuks, Łódź, Piotrkowska 87.

MODELE z powodu zakończenia sezonu, po cenach b. niskich sprzedaje pracownia sukien L. Szyftowa, Gdańska 95. 3022-2

TANIO 2-gi gatunek najmodniejszych obrusów, ręczników, chusteczek, ścierek, pończoch. Chari, Piotrkowska 37, III wejście. —2

KUPUJE BRYLANTY oraz biżuterię. „Kamea”, Piotrkowska 73, telefon 185-22. —3

OKAZYJNĄ BIŻUTERIĘ poleca „Kamea”, Piotrkowska 73, tel. 185-22. 457-58—8

SPRZEDAM mechaniczną wytwórnię w ruchu branży drzewnej, ewentualnie przyjmę współnika. Fuks, Piotrkowska 87: „Dziesięć”.

POŃCZOCHY gazowe ze skazkami od zł. 1.50, Skarpetki. Bluzeczki. Bielizna. Trykotaże. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. „Tanie Źródło Pończoch”, Narutowicza 36, m. 2, front, parter. 3062-10

SPRZEDAM z powodu wyjazdu sklep artykułów budowlanych, technicznych i żelaza, wraz z składem i pokój z kuchnią. Oferty do „Głosu Porannego” pod „Centrum”.

Posady

BIURALISTKA ze znajomością buchalterii, korespondencji polskiej i niemieckiej, biegła maszynistka — przyjmie posadę, ewent. zastępstwo. Oferty do admin. „Głosu” pod „I. B.”.

POSZUKIWANY wykwalifikowany majster na krosna jedwabne. Oferty sub „Majster” do Fuksa, Piotrkowska 87. 7020-2

INTELEKTUALNA pani w średnim wieku do prowadzenia małego gospodarstwa u pana poszukiwana. Oferty: „Bezwzględnie inteligentna”.

Centrala TAPET i LINOLEUM

Ostatnie nowości. — Wielki wybór. — Ceny fabryczne. wł. ZAND i WAJNSZTOK, Piotrkowska 64, tel. 209-14

BUCHALTERKA z znajomością biurowej pracy, korespondencji, pisania na maszynie i admin. fabrycznej pragnie zmienić posadę. Oferty sub „Zdolna”.

MŁODY inżynier mechanik, do bry konstruktor, poszukuje posady. Oferty do Fuksa, Piotrkowska 87.

INTELEKTUALNA wychowawczyni poszukuje kondycji do dziecka od dwóch lat. Telefon 171-19.

STAŁY mieszkaniec Warszawy, mający duże stosunki w dziale galanterii i włókiennictwie przyjmie jeszcze jedno do bre przedstawicielstwo większej firmy łódzkiej na Warszawę i województwo, gwarancja hipoteczna i gotówka 5000 zł. Oferty pod „Pracowity”.

MOTORY Elektr.

Okazyjne, używane i nowe po cenach najniższych. Przelączniki, gwiazda-trójkąt i rozruszniki własnego wyrobu. Warsztaty reper., przewijanie maszyn.

Inż. J. REICHER i s-ka, Południowa 28, tel. 21-000

EKSPEDIENTKA młoda, reprezentacyjna, bez różnicy wyznania, obznajmiona z branżą obuwianogumową, do fabrycznego sklepu detalicznego poszukiwana. Własnoręczne szczegółowe oferty sub „S. A.” do administracji Piotrkowska 70.

MAM LAT 16. Znam buchalterię, korespondencję, piszę biegle na maszynie. Poszukuję praktyki biurowej w większym przedsiębiorstwie. Oferty sub „Praktykantka”.

KIEROWNIK do detalicznego sklepu branży gumowo-obuwianej, inteligentny, energiczny, w wieku do lat 30, poszukiwany. Szczegółowe oferty sub „Rutynowany” do administracji Piotrkowska 70.

Z dobrych. najlepsze!



POTRZEBNA instruktorka górska (z kwalifikacjami). Oferty sub „Kursy zawodowe”.

RUTYNOWANY biuralista poszukuje zajęcia. Zgł. telef. 144-86.

POTRZEBNA starsza panna podręczna do pracowni sukien (izraelskiej). Zgłosić się: Szmerling, Pomorska 8.

BIURALISTKA biegle pisząca na maszynie poszukiwana. Oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia do administracji pisma sub „A. Z.”

PRZYSTOJNE zdolne do zespołu tanecznego poszukiwane. Zgłoszenia: Szkoła tańców, Zachodnia 66.

Różne

MEBLE pianina i radioaparatu odświeża, jak nowe, modernizuje, polituruje i naprawia specjalista stolarz W. Tyrkeltaub, ul. Zawadzka 16a, przez mleczarnię.

ODŚWIEŻAM sufity, ściany, tapety suchym chemicznym sposobem. Ceny niskie. Wiadomość: Samuś Wiatrak, sklep farb, Mała 2, róg 6 Sierpnia lub tel. 234-04.

DYWANY. Perskie, krajowe, ręczne i maszynowe, naprawia artystyczny zakład naprawy uszkodzonych dywanów H. Milgrom, Kilińskiego 18, tel. 192-46. 3241-1

100 PROC. sił męskich uzyska Państwo stosując aparat Nr. 111. — Nauka w broszurę wysyłamy dyskretnie bezpłatnie. „Inventus”. Warszawa Jerozolimska 35. 5763-

MOTORY — DIESLA od 3 — 2.500 K. M., agregatory świetlny, pompy wodne, hydrofony, motory elektryczne oraz paski klinowe Ohm, Sp. z o. o. Łódź, Przejazd 8, tel. 160-34 i 164-40.

OBIADY prywatne, pierwszorzędną, na żądanie dietetyczne. Piotrkowska 55-8, front, telefon 112-11

BUDYNEK FABRYCZNY

do sprzedania lub wdzierżawienia

Inform. telef. 219-81, 219-87 dni powsz. 9—5 p.

APARATY FOTOGRAFICZNE FOTO-MORGENSTERN

Piotrkowska 40.

KOMFORTOWE mieszkanie 3-pokojowe i 1-pokojowe z kuchnią i holem, centralnym ogrzewaniem i wszelkimi wygodami w nowoczesnym nowowzbudowanym domu przy ul. Magistrackiej 30 od zaraz do wynajęcia. Wiadomość telefon 124-37 i 210-68.

WILLA nadająca się na pensjonat poszukiwana do wdzierżawienia. w Kolumnie lub Wiśniowej Górze Oferty sub „GER”.

LOKAL handlowy lub biurowy na Piotrkowskiej, między Cegielnianą a Południową. Dzwonić w godz.: 8—10, 17—19, tel. 109-02.

DO WYNAJĘCIA 1 duży i 2 pokoje z kuchnią wszelkie wygody. Wierzbowa 10. Informacje: Klinger, Kilińskiego 36 - 27.

1 — 2 POKOJE z kuchnią, wszelkimi wygodami, wyremontowane, zaraz do oddania. Śródmiejska 56 u gospodarza.

POKÓJ umeblowany słoneczny dwukondygnacyjny z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Andrzeja 45 m. 9.

POKÓJ duży frontowy, umeblowany, I piętro, wszelkie wygody, do wynajęcia. Zamenhofska 6-7, 2—5 godz. popołudniu.

3 POKOJE z kuchnią, holl, centralne ogrzewanie, I piętro, oficyna — od zaraz do wynajęcia. Ul. Piotrkowska 275. Wiadomość na miejscu. 3306-2

DO WYNAJĘCIA 2 i 3-pokojowe mieszkania, wszelkie wygody i centralne ogrzewanie. Radwańska 4, telefon 169-58.

2 POKOJE na biuro do wynajęcia Piotrkowska 109.

Sale fabryczne

od zaraz do wynajęcia

Wiadomość: Niedziela 10 — 4 pp. tel. 265-46 Dni powsz. 10 — 1 i od 4 — 6 tel. 141-05.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.— Redakcja rękopisów nie zwraca.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 6 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstowe redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 15 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redakcja: Józef Niewiadomski

Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i s-ka — Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.